

Parada imion

Chrzest — akt religijny o wielkiej doniosłości w życiu wierzącego człowieka. W obzędowości świeckiej nazywany jest „uroczystym nadaniem imienia”. Nie wielu jednak zwolenników miało do chrzestów, które do nieawna były substytutem kościelnych w średnio-wiekach, gdzie przyznanie się do świętej wody było „przestępstwem” graniczącym nawet z trątką pracy.

Zwyczaj związany z tym pierwszym wydarzeniem ma-

Dziecko zgubione w drodze do kościoła **Magda w modzie** **Ziutek w odstawce**

ja bogatą faktografię folklorystyczną. Oskar Kolberg tak opisuje przegodę kumów: „Orszak dobrze już podchmielony przybył do księdza prosząc o dopełnienie Sakra-

ochrzcił dziecko, dając mu imię Bartka. Nazajutrz powraca ojciec dziecięcia tego do księdza i, kłaniając się nisko, prosi, aby Jegomość Dobrodziej dziecko mu chrzcił. A to na co? — powie ksiądz, czyście zwaryowali? Ej nie, proszę Dobrodzieja, rzeźbę chłop, ale bo to widzi Jegomość była dziewczyna, nie chłopiec, a baba pijana omyliła się, i ja też ta trochę byłem nie swój i kumotrowie.”

ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU
ZE ŚWIATA

WARSZAWA. — 3 bm. w Belwedrze prezydent RP — Wojciech Jaruzelski odbył rozmowę z premierem — Tadeuszem Mazowieckim, w której omówiono aktualne problemy społeczno-polityczne i gospodarcze kraju oraz związane z nimi działania rządu.

MOSKWA. — Agencje zachodnie zwracają uwagę na wtorkowe wystąpienie Jegora Ligaczowa na 28 Zjeździe KPZR w Moskwie. Ligaczow, uważany za niepisanego przywódcę konserwatystów, wysłał dwie spośród zamierzonych przez Gorbaczowa reform: prywatyzację przemysłu i przywłaszczanie własności ziem, określając je jako antysocjalistyczne. Nie wymienił jednak w tym kontekście nazwiska Gorbaczowa. Ligaczow odmówił we wtorek odpowiedzi na pytanie, czy będzie kandydował na najwyższe stanowisko w partii, ale wyraził opinię, iż Gorbaczow nie powinien łączyć funkcji partyjnej z prezydenturą Związku Radzieckiego.

BERLIN. — Pięć partii rządzącej koalicji w NRD na posiedzeniu w nocy z poniedziałku na wtorek zaakceptowało proponowany przez Bonn kalendarz zjednoczenia obu państw niemieckich. Z proponowanych przez RFN dat 2 lub 9 grudnia na przeprowadzenie pierwszych po wojnie ogólnoniemieckich wyborów powszechnych, NRD wybrało 2 grudnia. Politycy zachodniemieccy spodziewają się pierwszej sesji nowego parlamentu być może jeszcze przed tegorocznymi świętami Bożego Narodzenia.

TIRANA. — Jak wynika z informacji dyplomatów z różnych krajów europejskich w Tiranie, w poniedziałek łącznie ponad 200 Albańczyków wtargnęło na tereny ambasady i rezydencji, prosząc o azyl. Konkretnie wiadomo o 83 azylantach w ambasadzie RFN, 20 w włoskiej, 5 w greckiej i 4 w węgierskiej. Twierdzi się, że w grę wchodzi także ambasada Francji, NRD, Algierii, Turcji i Polski. W wielu wypadkach szukający azylu byli ścigani przez miejscową policję nawet na terenie należącym do ambasady. Albańska agencja prasowa ATA poinformowała we wtorek, że poprzedniego dnia od 300 do 400 „chulliganów” usiłowało wtargnąć na teren jednej z ambasad — nie podano której — „powodując alarmującą sytuację”. W informacji jest też mowa o pewnej liczbie „lekkorannych” wśród demonstrantów i policjantów. (opr. ota)

Już w najbliższym wydaniu Magazynu „Tydzień”!

Sensacyjny wywiad z uzdrowicielką z Alma-Aty — wnuczką Polki!

Od poniedziałku — cykl wykładów dla zainteresowanych bioenergoterapią!

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

SRODA, 4 LIPCA 1990 r.
Imieniny: Innocentego, Teodora

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 128 (12 029)
Cena 400 zł

Wyjaśnimy wszystko do końca

Specjalny wysłannik PAP na Ukrainę, Waldemar Siniński, zajmujący się losami polskich oficerów więzionych w Starobielsku, poprosił o rozmowę w tej sprawie zastępcę przewodniczącego KGB Ukrainy gen. Giorgija Kowtuna.

Na pytanie korespondenta, czy akta wyjaśniające okoliczności zagłady polskich oficerów przetrzymywanych w Starobielsku, zawierające m. in. również zeznania świadków i dane o losach wszystkich osób pracujących na terenie lat 30. i 40. w ob-

wodowych organach NKWD w Charkowie i innych miastach, zostaną w całości udostępnione polskim historykom, gen. Kowtun wyjaśnił, że nastąpi to w momencie zakończenia śledztwa w tej sprawie.

ciąg dalszy na str. 2

17 mln miesięcznie za łóżko w „Polonezie”

Pokój w Białymstoku i pisuar w RFN w jednej cenie?

Po tej decyzji rządowej po kraju poszedł śmiech — ktoś by powiedział radości i dumy. Nas, krajowców, zrównano wszak z Zachodem, a do tego przecież dążymy — twierdzą rządzący — z nieśląbnym zapalem. Od 1 lipca płacimy za hotele tyle, ile kosztują one np. Rockefellera nad Potomaku.

Dziejowej sprawiedliwości stało się zadość — dość dzie-

nia świata na wschodnich „niedorozwiniętych” finansowo i zachodnich pasibrzuchów, którzy imponowali nam tym, że są lepsi. Do pierwszego lipca traktowani byliśmy jak ubodzy krewni, którzy za nocleg w pokojach płacili — nierzadko — dziesiątą część tego, czego żądano od zagraniczników. Czuliśmy się kiepsko — jak żebracy we własnym kraju.

Teraz jest inaczej. Możemy np. z dumą przejść się obok hotelu — dajmy na to — „Solec” w Warszawie i pomyśleć, że jak zechcemy to przespimy tam dobę za trzysta tysięcy. A gdy fantazja dopisze i weźmiemy pokój o tzw. wyższym standardzie to nawet osiemset tysięcy złotych wyłożymy za nocleg.

ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

CO GODZINA — RADOŚĆ!

Dużo radości było wczoraj w sali porodowej białostockiego szpitala przy ul. Warszawskiej. W ciągu 12 godzin przyjęto na świat 12 dzieci. Urodziło się 5 dziewczynek i 7 chłopców. Jak nas poinformowano, przewagę w ostatnich dniach mają właśnie przedstawiciele brzydszej płci.

W SIAŁ DAL

Niestety, nawet największe zabezpieczenia nie odstraszą amatorów darmowych czterech kółek. W ciągu wczorajszej doby odjechały w siał dal: w Łomży czerwony polonez o nr rej. LMB 55-22, w Białymstoku z garażu przy ul. Stromej pomarańczowy fiat 126p o nr rej. BKK 25-07 i z ul. Kard. Wyszyńskiego szary fiat 125p o nr rej. BTH 00-08. Natomiast w Tyborach Wólcie (gmina Wys. Maz.) „uoloniła” się... klacz.

NIE BĘDĄ TRZEŹWIEĆ

Wzięcie miał wczoraj alkohol. Wstępne oszacowanie po włamaniu do sklepu monopolowego GS w Mikołajkach wykazało brak wódki i wina na ok. 6 mln zł. Trwa obliczanie strat spowodowanych włamaniami i kradzieżą alkoholu z restauracji „Zubrowka” w Białowieży. W Czarnej Białostockiej szukano zaś „zagrychy”. Nieznani sprawcy włamali się do miejscowej masarni. Szukając wędlin znaleźli 10 mln zł w gotówce!

ciąg dalszy na str. 2

Lech Wałęsa u rolników w Mławie

Do Mławy na spotkanie z rolnikami przybył wczoraj przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa. W rozmowach z rolnikami uczestniczyli prezes PSL Roman Bartoszcze i przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” —

ciąg dalszy na str. 2

Liderzy PPS wystąpili z Komitetu Obywatelskiego

Liderzy Polskiej Partii Socjalistycznej: Władysław Kunicki-Goldfinger, Jan Józef Lipski i Andrzej Malanowski złożyli rezygnację z członkostwa w Komitecie Obywatelskim przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Jesteśmy przekonani — piszą w liście do Lecha Wałęsy — że komitet spełnił dobrze swoje obowiązki w latach osiem-

dziesiątych, a zwłaszcza w przygotowaniu rokowań okrągłego stołu i wyborów z czerwca 1989 r. Chcielibyśmy, aby nasze stanowisko nie było odczytane jako opowiadanie się po którejśkolwiek bądź stronie sporu wewnątrz ruchu obywatelskiego, PPS chce bowiem zachować niezależność od obu stron sporu. (PAP)

Strrrrach...

— Lękam się trzeciej wojny światowej. Niech będzie o, ale spokojnie — powiara maszynistka.

— Przeraza mnie ludzka upota, a zwłaszcza rządzących — pracownik naukowy.

— Proszę się nie śmiać, ale — jako kierowca — boję się zwykłej biegunki. Kiedys wojsku woziłem generała gdy pewnego razu przyparło

— musiałem zostawić go w samochodzie na zrosie i biec pół kilometra w krzaki. Mam to żywo w pamięci...

Dziennikarz: Boję się drapieźników i dlatego nie chodzę ani do cyrku, ani do ZOO.

Uliczny handlarz: Niczego się nie obawiam... Może złodziei?

ciąg dalszy na str. 4

Wczasowy horror

Naprawdę trudno mi zrozumieć raptowną zmianę pańskiej myśli — matka Maćka, pilnie zrywana telegramem przez dziadka Antoniego z trudem kryta energicznie. — Uzgodził mi się — rozglądała się nieco zniechęconie — że sym będzie miękat u pana całą miesiąc, za tydzień zapłacim. Jeżeli za mato możemy przecież podyskutować o cenie...

Przykro mi, nie wiedziałem, że będę musiał wyjechać z dzieckiem, bym zdecydowany. — atego jeszcze dzisiaj proszę ościć mój dom — był wulgarny, pedztał o tym, nie miał jednak nego wyjścia — usprawiedliwił z w myślach.

Pakowanie nie zajęło dużo czasu. Wszystko było już właściwie przygotowane. Pozostało tylko wrzucić ciuchy do torby, wsiaść do samochodu, i tyle.

Matka nie poznawała Maćka. Ten zawsze rozhuwany chłopiec, teraz był jakiś osowiały, szokował dziwną, ni to zmęczoną, ni to poważną twarzą. Jego zachowanie nie tłumaczyła sobie nagłą zmianą wakacyjnych planów. Przyjdzie mu trzy tygodnie spędzić w mieście...

Jak on mógł coś takiego zrobić — wyburczała pod nosem widząc krzatającego się po obiedzie dziadka.

ciąg dalszy na str. 5

POGODA

Na dziś synoptycy przewidują zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne deszcze i możliwe burze. Temperatura maksymalna 19 st. C. minimalna 13 st. C. Wiatr słaby, zmienny, z przewagą północnych.

Jutro — bez zmian. (ota)

ATRAKCAJA! ATRAKCAJA! ATRAKCAJA!

DH „PROMYK” — Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Upalna 3

ZAPRASZA PT. KLIENTÓW

do nowo uruchomionego stoiska z artykułami z importu.

Polecamy:

- ◇ odzież
- ◇ obuwie
- ◇ zabawki

Zyczymy udanych zakupów.

k 3683-1

Próżnia

W 1986 r. uruchomiono ciepłownię C-III w Elku, przy której miał powstać zespół bocznic kolejowych. Niestety bocznice skreślono z planu. Kto to zrobił i dlaczego — nie wiadomo. Staraniem WPEC zbudowano więc prowizoryczną drogę, która połączyła ciepłownię z miastem. Węgiel zaczęto dowozić samochodami PSK ze stacji PKP, 9 kilometrów w jedną stronę.

Rocznie trzeba przewieźć co najmniej 30 tys. ton opału. Koszt transportu — oblicza się na około jeden miliard złotych. Trzeba także wziąć pod uwagę inne uciążliwości przewozów, mających bezpośredni wpływ na stan środowiska naturalnego i elekich ulic. WPEC nie zrezygnował jednak z pierwotnych zamiarów. Postanowiono je zrealizować, lecz już w ograniczonym zakresie. Postarano się o odpowiedni projekt techniczny itd. Ubiegłoroczny koszt kilkusetmetrowej nitki torów miał się zamknąć w kwocie 70 mln zł. Sprawa się nieco przeciągnęła i w tym roku trzeba już było mieć ponad 0,5 mld zł. WPEC postanowił wyłożyć 200 mln zł, które wyasygnowano po ciężkich bojach z radą prasy-

ciąg dalszy na str. 2

W 24 godziny po tragicznej w skutkach panice, która ogarnęła pielgrzymów w tunelu w Mekce...

Od poniedziałku na Węgrzech strajkuje 2 tys. górników kopalni węgla Markushegy w zagłębiu Oroszlany...

W centrum onkologicznym w Seattle w Stanach Zjednoczonych zmarł na białaczkę Anatolij Griszczenko...

(opr. ota)

Graniczymy z EWG

Od 1 lipca nasza zachodnia granica styka się z nową jakościową granicą celną państw niemieckich...

Jak poinformował rzecznik prasowy Głównego Urzędu Ceł, polskie wycieczki autokarowe będą musiały wnieść przy wyjeździe do Niemiec opłaty...

Próżnia

Ciąg dalszy ze str. 1

cowniczą przedsiębiorstwa. Pozostałe 300 mln miało pochodzić z budżetu wojewódzkiego.

Wiosną tego roku rozpoczęto inwestycję, którą pilotował Urząd Miejski w Elku.

Boimy się — mówi dyrektor WPEC — Andrzej Niewczas, że nie umocniony nasyp rozmyją deszcze...

Byłem u prezydenta Elku, informuje kierownik ZEC w Elku — Janusz Baranowski.

Dyr. A. Niewczas szacuje, że koszt przewozu opału bocznąą stanowiąby jedną dziesiątą obecnych nakładów...

Nie wszyscy jednak te racje rozumieją. A swoją drogą szkoda, że słowa dziś tak mało znaczą.

EKSPRESSEM

Ciąg dalszy ze str. 1

TRAGICZNA JAZDA

Do tragedii doszło wczoraj ok. godz. 13.20 na ul. 22 Lipca w Sejnach.

MILIONY W OGNIU

Po prawdziwych upałach mamy wprawdzie deżelowe dni, ale wciąż szaleje czerwony kur.

Wyjaśnimy wszystko do końca

Ciąg dalszy ze str. 1

wie, na mocy specjalnego porozumienia o współpracy między prokuratorami obu państw.

Na podstawie danych zawartych w dokumentach z tamtych lat, skonfrontowanych z wynikami śledztwa...

Prokuratura nie dotarła do osób odpowiedzialnych za eksterminację Polaków — wyjaśnił gen. Kowtun.

Zdaniem generała, istotnym elementem śledztwa będzie ekshumacja zwłok znajdujących się w mogiłach w kwadracie leśnym nr 6.

Opowiadamy się za tym — podkreślił gen. Kowtun — by Polacy mieli wgląd we wszystkie związane z losem oficerów sprawy.

Ciąg dalszy ze str. 1

W innym, również anegdotycznym przypadku, kumotrowie byli tak pijani, że zgubili dziecko po drodze do kościoła.

O gorzalcanych tradycjach chrztu w dawnej Polsce może świadczyć chociażby i to, że w niektórych wsiach ojciec...

którą on tylko i kumy pili. Czasem byli oni tak spragnieni okowity, że już w drodze z kościoła do domu zajęli do pobliskiej karczmy...

I dzisiaj niewiele zmieniło się w tej obyczajowości. Może nie tak ostro „siarczysta” płynie do kieliszków kumotrow, ale zdarzają się często...

na prośbę MSZ, przygotowujemy wizytę na Ukrainie przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zapewniamy wszystkim Polaków, że prawda zostanie wyjaśniona do końca. Gdy akta sprawy zostaną zamknięte i opublikowane...

Na pytanie, ile prawdy zawierają nieoficjalne doniesienia o miejscu pochowania więźniów z Ostaszkowa — jak wiadomo według jednych...

Ciąg dalszy ze str. 1

W łomżyńskim hotelu „Polonez” od początku tego miesiąca pokój jednoosobowy kosztuje... dwieście tysięcy zł za jedną dobę.

Ciąg dalszy ze str. 1

szukać daleko, gdyż mój brat został przy ołtarzu ogłoszony Józefem, chociaż faktycznie miał być Sławomirem.

Parada imion

urzędach stanu cywilnego zgłaszano Jadzie, Manie, Złutków, Stachów, Bronków, Jakubów itp.

Z rekonesansu jaki przeprowadziliśmy w trzech województwach północno-wschodniej Polski wynika, że największym powodzeniem rodziców cieszą się Pauliny, Magdaleny, Anny, Kamile, Emilie i Justyny.

Protest w Wydawnictwie

No i stało się. W likwidowanym RSW rozpoczęła się akcja protestacyjna pracowników Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

Rzecz w placach. Pracownicy BWP mają świadomość, że po likwidacji pójda „na zieloną trawkę”.

Zadają więc nasi koledy 100-procentowej podwyżki i grożą strajkiem. Na razie wstrzymali dokonywanie inwentaryzacji likwidowanego wydawnictwa i przekazali swój postulat mec. Zbigniewowi Horbaczowskiemu.

Wałęsa w Mławie

Ciąg dalszy ze str. 1

Gabriel Janowski. Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami mławska spółdzielnia mleczarska była okupowana przez dostawców mleka niezadowolonych z oferowanych im cen skupu.

lata majątek firmy — wartość miliardy. Tymczasem w ta dramatycznej życiowa sytuacji odmawia się wydania kwoty milionów złotych na pier...

Wczoraj mec. Z. Horbaczowski kilku pracownikom odmawiającym prowadzenia inwentaryzacji wręczył pismo w których m.in. czytamy: „Podjęta akcja protestacyjna nie jest zgodna z ustawa z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych”.

Akcja protestacyjna wpływa negatywnie na wydanie prasy przez BWP. Pracownicy redagują, działa Biuro Ogłoszeń. (kr)

Europa w hotelach?

Ciąg dalszy ze str. 1

okazać się współtowarzyszem mało sympatycznym. W „Polonezie” przewidziano zniżki. W weekendowe dni. Od piątku do niedzieli włącznie za te pokoje płaćmy po 120 tys. zł.

żądzu w sprawach rolniczych postulatów.

Żarówno w Suwałkach jak i w Białymstoku nikt z talarzy nie kryje, że ci jednak będą musieli podnieść. „Poszły” w gębie ceny energii i inne — musimy to odbić na hotelowych cennikach.

żyć ceny. Hotel bowiem tylko... gości jak na lekarstwo. Tak jak inni musieli zwrócić gości krajowych zagranicznych — mówi kierownik DOWGIRD, dyrektor ośrodka wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Białymstoku.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

P.P-H „POLDAR” B.H.Z. OFERUJE

- proszek do prania „PONA” w opakowaniu 3 kg
— kawę „Wiener”
— Vegetę
— paprykę w proszku słodką i ostrą
— paprykę konserwową — przekąską
— szampony „Nopa”
— środki czystości

Informacje, godz. 8—16. Warszawa, tel. 21-37-13, fax 28-65-21, tlx 817634 k 3386-00

P.W. „Perkun” Sp. z o.o. Białystok, ul. Mazowiecka 66, tel. 237-95 oferuje nadruki na folii i papierze samoprzylepnym, papierze i kartonie, tkaninach wszelkiego rodzaju.

DOBREJ klasy kamerę i magnetowid — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń „4105”.

ŁADĘ 1300 (1983) — sprzedam. Zająca 1A.

KOMBAJN Bizon Z56 (1981) — sprzedam. Tel. 520-275 (po 16).

DZIAŁKĘ w Łomży — sprzedam. Tel. 23-32.

FIAT — Łada — Polonez: remonty kapitalne silników. Naprawy bieżące. Włowiecza 3, tel. 419-314.

Uwaga, wyborcy

Pan poseł Jerzy W. Slezak naszym pośrednictwem informuje iż dysponuje projektem ustawy o działalności ubezpieczeniowej a także sprawozdaniem Komisji Sejmowej o projekcie ustawy — Kodeks Cywilny i Kodeks postępowania cywilnego w sprawie zmian w prawie o postępowaniu cywilnym.

Szczypta orientu

ZMARŁY grzesznik — muzułmanin stanął koronie przed Allahem oczekując kary. Liściwy Bóg zapytał, czy nie uczynił w swoim życiu jakiegoś dobrego uczynku. Z muzułmanina grzesznik był tak wielki, że nawet wobec perspektywy męczeństwa nie mógł sobie przypomnieć podobnego wydarzenia. Miłosierny Allah spytał więc, czy nie uczynił choć jednej przysługi człowiekowi uczonemu. „Tak, Boże — żarliwie wykrzyknął grzesznik — napoiłem kiedyś starca wędrującego z księgą”. Rzekł wtedy Allah — „Aniołowie bądźcie świadkami, oto uwalniam tego człowieka od piekła i rozkazuję raj mu otworzyć z tej tylko przyczyny, że raz pomógł uczonemu.”

O wielkim szacunku muzułmanów dla ludzi nauki mówił docent dr hab. Czesław Łapiec z Torunia w referacie o podaniach, legendach i przypowieściach religijnych mu-

zulanów polsko-litewskich wygłoszonym na V Oriencie Sokólskim, który miał przedstawić rolę Tatarów w historii i kulturze polskiej. Referacie niewątpliwie najciekawszym z pięciu tam przedstawionych.

„Człowiek bez nauki jest jak potrawa bez soli”.

„Kto naukę posiada i dalej ją zgłębia jest człowiekiem ze wszech miar dobrym”.

„Uczony jest przyjacielem bożym, choćby był kafiryem” (innowiercą — przyp. A. B.).

Ech, chciałoby się westchnąć, żebyż wszyscy w Polsce byli muzułmanami (zwłaszcza w ostatnich czasach).

TEN egzotyczny naród, osiadły po wielkich wojnach wielkiej Rzeczypospolitej (którego historyczne siedziby po dziś dzień znajdują się na terenie Białostockizny) w 1979 roku obchodził 300-lecie swego osadnictwa. W tymże czasie zrodził się pomysł zorganizowania I Orientu Sokólskiego.

Nie byłam obecna na poprzednich spotkaniach. Z rozmów z uczestnikami obecnego wynikało jednak, że jest najskromniejsze. W sokólskim kinie „Sokół” zebrało się sporo ludzi, ale... pozostał niedosyt. Siedząc w wygodnym kinowym fotelu słuchałam o watach tatarskich w polskiej

poezji (m.in. Strug, Żeromski, Kaden-Bandrowski, no i Mieczkowski, Słowacki, Sienkiewicz), w twórczości bardzo katolickiego Macieja Józefa Kononowicza (kilka motywów w wierszach i powieści), w polskim malarstwie batalistycznym (głównie Juliusz i Wojciech Kossakowie), o tatarskich monetach i coraz bardziej nurtowało mnie pytanie: Gdzież ten orient sokólski?

Wychowałam się wśród Tatarów, sąsiadów bardzo uczynnych i życzliwych. Pamiętam ich wielkie wakacyjne zajazdy, wynajmowanie restauracji, radośne przyjęcia dla młodzieży urządzane właśnie w środowisku, które tworzyła najbardziej znana tatarska rodzina w Sokółce. Teraz zapytałam o tych ludzi młodą tutejszą dziewczynę tatarską. Nie wiedziała o kogo chodzi.

Siedząc w wygodnym kinowym fotelu, słuchając coraz mądrzejszych referatów, pomyślałam: ten sokólski orient schowany jest głęboko w domach tutejszych Tatarów; tylko czasami wyjrzy na zewnątrz podczas wielkich świąt religijnych. A nam, kafiryom, odnaleźć go bardzo trudno, nawet tym, którzy czytają książki.

ANNA BOCKOWSKA



Tam, gdzie Narewka swe wody goni...

Fot. JAN CIELUSZECKI

„Noc Kupaly” w Białowieży

Impreza pn. „Noc Kupaly” zagościła w Białowieży już na dobre! W tym roku odbędzie się 6 i 7 lipca w Białowieży — Pałac. Preludium do niej będzie występ zespołu „Awers” — od godz. 18 (w piątek).

Zasadnicza część „Nocy” rozpocznie się o godz. 21.30. Wystąpią: 100-osobowy Zespół Pieśni i Tańca z Prużan i zespół muzyczny z Grodna (Białoruska SRR) oraz dzie-

się zespołów artystycznych z woj. białostockiego. O północy będą puszczone wianki na pobliskiej rzece Narewce, po czym cała impreza przeniesie się do uroczyska Stara Białowieża i potrwa do rana (w sobotę).

Sądymy, że do uczestnictwa w tej imprezie naszych czytelników specjalnie namawiać nie trzeba. Ma już ona swoją renomę. (baj)

Ptasie M—ileś

Doc. Tomasz Wesołowski z Wrocławia podsumował niedawno wyniki 12-letnich obserwacji i badań nad miejscem gnieźdzenia się siedmiu gatunków ptaków — dziuplaków (szpak, kowalik, mucholówka — białoszyja i żałobna, sikory — bogatka, uboga i modra, dzięcioły — duży, średni i dzięciołek) w Białowskim Parku Narodowym. Wybraliśmy kilka informacji, które mogą zainteresować naszych czytelników.

Wysokość gnieźdzenia się u wymienionych gatunków rozciąga się od 30 cm do 31 m

nad ziemią; uzależniona jest od siedlisk (w gradach — niżej, w łęgach — wyżej). Najwyżej gnieźdzą się szpaki i kowaliki, najniżej sikory. Grubość drzew, na których znajdują się dziuple także jest rozpięta (36—520 cm). Cieńsze okazy wybierają sikory ubogie, grubsze — kowaliki, szpaki i dzięcioły średnie. W drzewach martwych najczęściej gnieźdzą się dzięcioł średni i dzięciołek, unikają ich natomiast sikory, mucholówki zaś obdziwiają zainteresowaniem po połowie drzewa żywe i martwe. (baj)

Białowieskie Forum Ekologiczne

Utworzyła się grupa inicjatywna Białowieskiego Forum Ekologicznego. W jej składzie są pracownicy białowieskich placówek naukowych, m.in. Aleksander W. Sokołowski, Amelia Kawecka, Adolf Korczyk, Simona Kossak, Elżbieta Malzahn, Czesław Okołów. Forum stawia sobie za cel ochronę przyrodniczych zasobów Puszczy Białowieskiej. Zainteresowani mogą zgłaszać swój akces pod adresem: Białowski Park Narodowy, tel. nr 306. (baj)

Cuda natury

Lato w kalendarzu, lato na dworze, lato — a jakże — w „Gazecie”, natomiast w sadzie pana Romualda Borysa z Kleosina — WIOSNA!

Właśnie parę dni temu nasz czytelnik zauważył, że jedna z jego jabłoni zakwitła po raz drugi (?) w tym roku. Pierwsze kwiaty ozdobiły drzewko jak należy — wiosną. Później — zgodnie z „harmonogramem” przyrody — pojawiły się nań niedojrzałe owoce, które lada miesiąc będą nadawać się do konsumpcji. I teraz, obok zielonych jabłuszek — znowu pączki kwiatów. Czyżby zapowiadały podwójny zbiór?

Ostatnio coraz częściej natura płała nam figle. Tym razem wyszła naprzeciw S.O.S. ministra Kuronia i chociaż podwójnym urodzajem owoców chce nas akurat wspomóc. (bm)

SYGNALY

Drzewa umierają stojąc

Zieleni mamy coraz mniej. Wszyscy wokoło nawołują do ochrony środowiska, ale na co dzień z tą ochroną bywa różnie. Jakże często zdarzają się wypadki niszczenia drzew i krzewów, zanieczyszczania parków, lasów, rzek i jezior.

O konkretnym przypadku wandalizmu przyrody opowiedział nam pan Bogdan D. z Białegostoku (nazwisko i adres znane redakcji). Obsługa cmentarza Sw. Rocha na Antoniuku Fabrycznym znalazła „doskonały” sposób na likwidowanie śmietników. Cmentarne nieczystości — suche wiązanki kwiatów, wieńców, resztki po zniczach, papierzyśka itp. gromadzone są wokół drzew. Kiedy stopy są już pokaźne — porządkowi podpalają je. Wiadomo co dzieje się wówczas z drzewami. Systematycznie osmalane — umierają. W ten sposób w ubiegłym roku zniszczono całkowicie dwa piękne, potężne klony. W znacznej części wypalone, nie czekając na pilary, same zwały się. W stanie krytycznym znajduje się kolejny stary klon oraz unikatowa brzoza. (bm)

Naiwność czy pech...

O ogłoszeniowych oszustach różnego kalibru pisaliśmy już wiele. Najczęściej jednak spotykamy się ze skargami niedoszłych klientów na nieuczciwe, wręcz kanclarskie firmy świadczące jakieś tam usługi. I oto kolejny przykład.

W naszej „Gazecie” pani Alicja Jarzyna z Białegostoku przeczytała ogłoszenie, iż pod nr telefonu 75-09-06 można zamówić usługę wykonania i montażu dodatkowych drzwi. Czytelniczka interesowała takie zabezpieczenie, zadzwoniła więc pod podany numer i zamówiła fachowców. Panowie — a jakże — przyszli bardzo szybko. Pobrali 100 tysięcy zł zaliczki, zostawili kwit z pieczęcią: Techniczne Wyposażenie Wnętrz, Piotr Olerech (Sopot, ul. Abrahama 28b m 42), a termin wykonania usługi ustalili na 15—20 maja br.

Pani Alicja do tej pory czeka na rzemieślników i nijak nie może doczekać się. Pod podanym w „Gazecie” numerem dowiedziała się tyle, że telefon wynajęty jest grzecznościowo i osoba przyjmująca zgłoszenia nie może udzielić żadnych konkretnych informacji na temat kiedy przyjdą i dlaczego do tej pory jeszcze nie przyszli wynajęci „fachowcy”. Pytanie: co z zaliczką — pozostało bez odpowiedzi.

No cóż. Trudno mówić tu o naiwności, raczej o pechu niedoskiej klientki. W dzisiejszych trudnych czasach coraz częściej spotykamy się z ludźmi, którzy nie zawsze spisują się solidnie. (bm)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 128 (12 029)

Dwadzieścia lat istnieje liczący się w kraju (piąta lokata) Klub Honorowych Dawców Krwi. Warzy Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Starosielcach. Przekazał on na potrzeby czcniwta 1840 litrów „daru serca”. Spośród 140 członków Klubu HDK 120

Zasłużeni krwiodawcy

Osób — to Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi. Najwięcej krwi oddali między innymi Stanisław Dąbrowski, Krzysztof Oblocki (pełni on funkcję prezesa Klubu), Czesław Szymbiński, Mirosław Witer, Zbigniew Romaniuk i Wincenty Solub — po około 25 litrów.

Warto dodać, że kolejarz Klub HDK w Starosielcach od dwóch lat organizuje spartakiady klubów HDK. O wynikach tegorocznej informowaliśmy w „Gazecie Współczesnej”. (Jc)

Pszczelarz radzi

Wiosenne miodobranie

OSTATNIE lata wyraźnie udowodniły, że ostre zimy pszczoły przetrzymują w lepszej kondycji, niż przetrzymujący się długi okres zimy ni to wiosny. Stąd pszczelarze powinni dążyć do opóźnienia czerwienia miodu. Osiągnąć to można przez opuszczenie do ula większej ilości powietrza od strony yłotki, pustej przestrzeni i od góry między ramkami. Duża ilość powietrza powoduje schłodzenie gniazda i twierdszą wymianę z otoczeniem.

Należy jednak unikać bezpośredniego oddziaływania wiatru, który bardzo szkodzi pszczołom. Dostęp powietrza od strony pustej przestrzeni ula leżaka likwidujemy dopiero po wiosennym oblocie pszczoł. W ulach leżakach i stojakach schładzamy gniazdo od góry przez bezpośrednie stawianie mat słomianych w ramki z pominięciem ścieśnic i pozostawienie niewielkiego otworu między krajnymi ramkami. Można osiągnąć przez skrócenie o do 3 cm beleczki górnej, a w ulach, które nie stosują beleczek międzyramkowych — wycięcie otworu w górnej części ramki. Otwór ten likwidujemy po wiosennym oblocie pszczoł.

Przeprzanie ula zimą powoduje rozwój chorób pszczoł, szczególnie nosemozy, a przy obecności czerw — również gnilca złośliwego i warrozy. Konieczne jest pobranie pró-

bek pszczoł z poszczególnych uli i przesłanie do Zakładu Weterynarii. Najlepszym sposobem pobrania jest wygarnięcie przez wylotek około trzydziestu pszczoł zmarłych zimą do pudełka po zapalniczkach. Pudełka należy oznakować tym samym numerem co numer ula a następnie przesłać pocztą lub dostarczyć do Pracowni Chorób Pszczoł i Owadów Użytkowych w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 26.

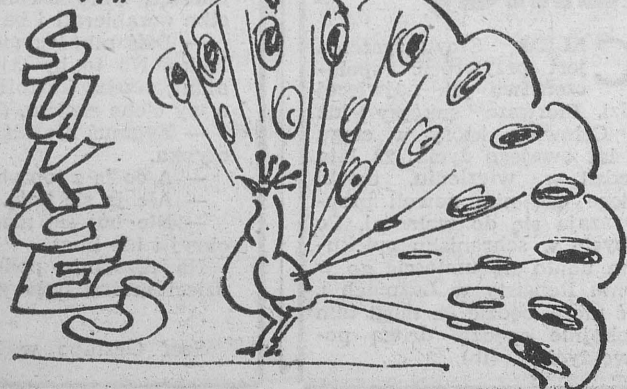
Otrzymaany wynik badania pozwoli na przygotowanie właściwego leczenia pszczoł po oblocie, gdy tylko na to pozwolą warunki pogodowe. Przy silnej warrozie należy pszczoły odymić dostępnymi środkami, gdy temperatura powietrza przekroczy 12 stopni C. Przy nosemozie trzeba pszczołom podać syrop z fumagiliną lub zagotować wodę do syropu z ziołami, które stosuje się przy chorobach żołądka u ludzi jak szczaw koński, herbata, piotun lub węgiel drzewny. Przy gnilcu złośliwym należy profilaktycznie podać polisulfamid, a po ustabilizowaniu się pogody przeprowadzić gruntowne leczenie pod nadzorem lekarza.

Zastosowanie się do tych zaleceń przyniesie wiele satysfakcji i korzyści podczas wiosennego miodobrania, a tego z całego serca życzyć wszystkim pszczelarzom.

JÓZEF KOBESZKO
WOPR w Białymstoku

Tylko
REKLAMA
W GAZECIE
WSPÓŁCZESNEJ

GWARANTUJE



SUKCES

Ist otwarty pracowników Oddziału Łomżyńskiego Białostockiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna”, który opublikowaliśmy 28 czerwca wzbudził wiele emocji i kontrowersyjnych opinii. Najwięcej zastrzeżeń mają bezpośrednio zainteresowani pracownicy Ekspozytury „Centrali Nasiennnej” w Szepietowie, którzy uznali wspomniany list za pokretny i prowokacyjny. Nie mogą pogodzić się z faktem, iż ktoś próbuje decydować za nich samych w ich własnych sprawach, nieważniac prawomocne decyzje Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa, nadawać sprawom struktur wewnętrznych rangę sporu o charakterze wojewódzkim i wprowadzać w błąd opinię publiczną pisząc, że wszystko to może doprowadzić do upadku przedsiębiorstwa.

2 lipca 1990 r. przedstawiciele Ekspozytury (obecnie Oddziału) w Szepietowie przekazali redakcji pismo, którego treść firmują członkowie rady pracowniczej z Szepietowa, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” i szeregowi pracownicy. Oto obszernie fragmenty wyjaśnienia:

„Oddział w Szepietowie istniał od chwili powstania przedsiębiorstwa i dopiero w 1975 roku został zlikwidowany, co uznajemy za krótkowzroczną decyzję ówczesnych władz. U nas utworzono Ekspozyturę podporządkowaną Oddziałowi w Łomży, aby wzmocnić słabą placówkę w nowo utworzonej stolicy województwa. Dziś tenże Oddział szczyli się dobrymi wynikami produkcji, ale nie chwali się tym, że zawdzięcza je w 60 proc. naszej Ekspozyturze. Nic dziwnego, że decyzja o

Silna zdolność kiełkowania sporów

usamodzielnieniu się szepietowskiej placówki i przekształceniu w oddział dotkliwie osłabi Oddział Łomżyński, ale na pewno nie przedsiębiorstwo. Wręcz przeciwnie: stworzy u nas lepszą motywację do uzyskiwania poprawy wyników.

Nikt nigdy nami nie manipulował. Szepietowski oddział powstał z woli całej załogi, a nazywanie nas „grupą nieodpowiedzialnych działaczy” wystawia dostatecznie klarowną opinię łomżyńskim aturorom podobnych epitetów, którym wydaje się, że argumentem jest nazywanie nas „nomenklaturą” i korzystając z przewagi liczebnej we własnym organie samorządowym obdzielanie bez umiaru votum nieufności wszystkich tych, którzy myślą racjonalnie nie wyłączać rady pracowniczej i dyrekcji przedsiębiorstwa.

Nie wszystko jest jednak stracone. Do Łomży przez przypadek także mogą dotrzeć nowe czasy. Tamtejszy oddział odchudzony o 36 proc. czyli naszych ok. 60 osób i nieproporcjonalnie wyższe rezultaty produkcji zmuszony zostanie do solidnej roboty, reorganizacji, pomyślenia o tym, jak odróżnić przedsiębiorczość i operatywność od marazmu.

Podział oddziału piskiego stanowi dobry, a nie jak chcieliby tego łomżyńscy — zły przykład. Uszanowano tam wolę załogi, wprowadzono podział na dwie mniejsze jednostki, które we współzawodnictwie ubiegłorocznym uzyskały czołowe miejsca. W tym czasie oddział w Łomży uplasował się w końcówce.

Sądzymy, że inicjatywa zamiany Ekspozytury na oddział w Szepietowie sprzyjać będzie przede wszystkim rolnictwu, które mamy obsługiwać. Zrozumiało to 11 przedstawicieli rady pracowniczej białostockiego przedsiębiorstwa, którzy stanowiąc większość przyjęli tę zmianę 12 czerwca br. Tym samym od 1 lipca mamy w Szepietowie własny oddział i nie chcemy uwierzyć w to, że formalnie i zgodnie z prawem podjęta decyzja ktoś spróbuje anulować. Rada pracownicza przedsiębiorstwa stanowi jedyną i reprezentatywne gremium władne wprowadzać tak ważne modyfikacje.

W jej skład wchodzi także przedstawiciele: nasz i łomżyński. Można więc przyjąć, że 12 oddziałów w trzech województwach za ich pośrednictwem informuje się na bieżąco o wszelkich przedsięwzięciach. Powołanie naszego oddziału konsultowane było 5 czerwca w Łomży. Nie widzimy powodu ani podstaw by w te wewnętrzne sprawy organizacyjne miał ingerować ktoś z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku albo z innych instytucji. Z ich punktu widzenia nie się nie zmienia, bowiem Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne jako całość nadal świadczyć będzie podobne usługi. Może tylko nieco sprawniej, gdy nowy zakres podziału kompetencji i odpowiedzialności przyniesie pierwsze efekty. My jesteśmy o tym przekonani, a łomżyńscy nie obawiają się tego sprawdzianu — i to jest cała kwintesencja nieporozumień.” (apo)

Wziął i pierdyknął sobie w głowę gwoździem. Właściciel był to niewielki gwoździak, bardzo efektywnie jednak prezentował się sterząc po środku czoła. Robił też kolosalne wrażenie na wszystkich. Największe na prokuratorach i policjantach. Piszę w liczbie mnogiej — oni jednak oglądali ten widoczek najchętniej. Nic dziwnego, dziurka w czole była przygotowana przede wszystkim z myślą o nich.

A kiedyś był to normalny facet, rzec by nawet można, że uczciwie wypełnił społeczne obowiązki. Ożenił się, sprawił, że z tego związku przybył nowy obywatel i... na tyle tylko starczyło społecznego zapędu.

Potem założył własne państwo, w pełni demokratyczne. Nie to, że jednoosobowe — był tam władca i poddany — jemu to wystraszalo. Stał się suwerenem nie

drości mu wyparowały. Pewnie tylko dlatego, że dziurka — przypomnijmy — była niewielka.

Kradł więc nasz suweren wszystko co się dało. Przyznać mu trzeba, że do pazerniaków raczej nie należał. Zarobił na butelkę czegośkolwiek i odpuszczał sobie wszelkie kradzieżki. Obecnie mu było drobniemiejszczańskie gromadzenie zapasów. Zresztą, gdzie by je trzymał. Instytucja domowego barku była mu nie znana.

Rozum przygwożdżony

liczącym się z nikim i z niczym. Złoty tak pewnie spokojnie lata całe, gdyby nie piekielne urządzenie tego świata — Bóg raczej wiedział przez kogo. Dzieje się bowiem na tym padole, że nawet największe mocarstwa są od kogoś uzależnione, a przynajmniej muszą liczyć się z innymi.

Oni wprawdzie, jako się rzekło nie liczył się z nikim, też jednak był uzależniony. Od alkoholu. Kiedyś jeszcze starcało mu na prawdziwą gorzałkę — do dziś wspomina te wspaniałe czasy. Teraz pije wszystkie co oszalał i zawiera choćby namiastkę alkoholu.

Pogodziłby się pewnie z tą niedogodnością, gdyby nie Balcerowicz, Leszek zresztą. Tak zamącił nad Wisłą, że nawet najohydniejsze perfumy — o autowidolu nie wspominając — stały się bezcenne. Sporo grosza trzeba mieć, aby móc cieszyć się ich aromatem i mocą. Wcześniej było łatwiej...

Z czegoś więc trzeba było zrezygnować. Albo z suwerenności, albo z alkoholu. Wybrał suwerenność. Zaczął więc na nią pracować. Mimo że miał dziurkę w miejscu, gdzie u innych normalnie kryje się mózg, nie do końca przecież resztki tego synonimu ma-

Wpadł raz, drugi w końcu go to wkurzyło. Zamykają człowieka w jakimś głupim miejscu i nikt nawet nie zapyta, ma pragnienie czy nie... Życie nie sło.

Wtedy właśnie pierdyknął sobie gwoździem w głowę. Nawet specjalnie nie bolało. W końcu jak się coś wrzuci do płynu to najwyższe zachłupocze. Pierwszy raz nastraszył policjantów parę lat temu. Zamknął go po kolejnej, złodziejskiej wpadce, zawiadomili kogo trzeba i poszli do dalszej roboty. Kłopot zaczął się rano. Gdy z aresztu zamierzano go przewieźć do więzienia.

— Ki cholera, zdziwił się zapewne jakiś sierżant. Śnie, czy o drogę pytam — przecierał oczy. Jak by ich jednak nie tarł fakt pozostawał faktem. Znanemu mu pijackowski stercał ze lba gwoździ!

Zaczął się więc. Harmider w komisariacie, pilne poszukiwanie lekarza i tego typu wydarzenia. Lekarz błyskawicznie zdecydował — wiedzimy gościa do szpitala. I o to sło naszemu suwerenowi! Szpital nie więzienie. Łatwo go opuścić. I opuścił.

Policjanci nawet się specjalnie za nim nie uganiłi. Wiedzieli, że i tak wcześniej, czy później (raczej wcześniej) znowu wpadnie na kolejnej kradzieżce. Drobnej, zawsze jednak dokuczliwej.

I wpadł. Tyle, że teraz stróże

porządku byli bardziej przeczni. Obszukali faceta dokładniej niż sówiecy celnicy turystów przekraczających ich granicę.

A rano... gwoździak siedzi w czole. Kolomyja więc zaczęła się od początku. Lekarz, szpital — wtedy nie udało się go opuścić. Odsiedział coś tam nasz suweren, wyszedł na spotkanie ludzkości i żył jak potrafił. Z utowidokiem za pan brat.

Tyle, że znowu wpadł. Rewizja była już bardziej niż dokładna. Nie znaleziono nic. A rano... czółko czyste jak u nowo narodzonego dziecięcia. Wiozą więc faceta do prokuratora, gość wchodzi a... gwoździak jest na swoim miejscu, a jakże — w czółku. Skąd go wyrzasnął nikt do tej pory nie wie.

Historia zatem się powtarza — lekarz, szpital, tym razem jednak psychiatryczny. W Choroszczu. Z podwójnej zresztą okazji.

Ta dziurka u normalnych ludzi jest raczej rzadko spotykanym widokiem. Przy tym należało człowieka odruć. Inaczej marne byłoby szanse na to, że przysadzona mu karę odsiedzi do końca.

W tej Choroszczu nawet mu się spodobalo. Pielęgniarki, owszem nie brzydkie, a i towarzystwo było takie, z którym sło się dogadać. Człui się niemal tak, jakby jego prywatne państwo dokonało wielkiego podboju i zjednoczyło się w ogromną, wspaniałą się rozumiejącą rodzinę. Tylko gorzałki, tego napędu niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania, było stanowczo za mało.

Pewnego dnia podziękował więc za gościnę, opiekę lekarską, odłączył się od wspólnotarzysty ze szpitalnej sali i znowu zaczął żyć wyłącznie na własne konto.

Stał się nawet sławny. Na każdym posterunku. Ba, nawet gazety o nim pisały. Pewnie ich nie czytał, ale wie, że pisały. Od kumpili słyszał. Następny raz, gdy już trafi do policjantów z dumą pewnie się dowiódł jaki to on dla nich cenny. Z gwoździem lub bez — nieważne. Pokażą mu być może efektowne pisemka, które za nim rozesłano. I ciekawe — przejdzie jeszcze raz numer z gwoździem... (rek)

„Szczęki”

KILKA dni temu grupa białostockich 14 chłopców w wieku kilkunastu lat wybrała się pod namioty do Augustowa. Nad malowniczym jeziorem Białym rozbili obozowisko i myśleli, że trochę przygód przed nimi.

Tylko obecność przygód się sprawdziła, ale niestety, nie bardzo przyjemnych. Wokół namiotów zebrała się w minioną sobotę banda tamtejszych oprychów i zażądała wódki! „Bo jak nie — zapowiedzieli — to sukujemy wam mordy!”

Przepowiednia sprawdziła się jeszcze tej samej nocy: banda augustowskich moczomordów, niewiele starszych od białostoczan, w liczbie około trzydziestu, rzuciła się na biwakowiczów i zaczęła ich młócić kołkami, sztachtami i innym „sprzętem”. Z pogromu ocalało tylko dwóch nastolatków, którzy w tym czasie zbierali w okolicy drewno na ognisko.

Poszkodowani dali znać augustowskiej policji. Przybyło nad jezioro dwóch munduro-

wych i (słuchajcie, słuchajcie, tu właśnie jest największy „smaczek” całego zajścia!!!) zlustrowało fachowym okiem pobożowisko. Widać znali się z mieszcjowymi, bo zrobili „cześć, cześć, rączka, rączka!” i zapytali: „Co to — rozrabiacie?” „A tak, trochę” — odpowiedzieli sprawcy pogromu. I na tym się właściwie sprawa skończyła; chulięństwo polozło gdzie indziej szukać wódki! I nie więcej!

No, chyba że weźmiemy jeszcze pod uwagę fakt, iż białostoccy zwolennicy wypożyczynu w Augustowie (który, owszem, serdecznie zaprasza) zostali solidnie poturbowani; jeden z nich ma złamany nos a inny, ze złamana szczęką, przebywa właśnie na oddziale chirurgii szczękowej białostockiego PSK.

Zatem — radzimy omijać Augustów, przynajmniej do czasu; kiedy tamtejsza policja przestanie uważać, iż fakt polamania komus szczęki przez „miejszcjowych” nie jest wydarzeniem, które można uznać za godne uwagi. (mip)

PANI BARBARA BRZOWSKA Z GRZYBOWCÓW przeczytała niedawno rozmowę Janusza Rolickiego z Edwardem Gierkiem i nasunęły jej się takie oto refleksje.

— Tyś tam był — mówi o byłym i sekretarzu — nie żebys dzwigał na plecach kolegów do kariery, ale żebys myślał o kraju.

Dobry rząd byłby wtedy, gdyby mu nie płacili pensji. — Jak ty kochasz naród — to te kilka godzin dziennie poświęcisz, żeby coś dla niego zrobić. Nie obawiałabym się

Przykład idzie z góry

tego, że trzeba byłoby łapać ludzi na stanowiska. Znaleźliby się tacy, którzy by się zgodzili. A jak nie, to powinno się narzucić Kościółowi. Nie ma kto narodu prowadzić — to wy, księża, go prowadźcie. Ale bez pensji.

Dziś wszyscy gonia, żeby wszystko mieć. Za żadne prace społeczne nie powinno się płacić. Wtedy byśmy dopiero coś z tego mieli. Teraz nawet ten najuczciwszy, jak chce coś dobrego dla kogoś zrobić, to go posadzamy, że ma w tym jakiś interes. Człowiek, nawet ten najgorszy, jeśliby widział wokół siebie sprawiedliwość, to by się naprawił. (ib)

Na wolności trudniej

Wielu skazanych swobodnie czuje się w więzieniach, a na wolności nie umie się poruszać, nie wie, gdzie, co i jak załatwić. Niektórzy opuszczając bramy zakładów karnych, nie mają gdzie się zatrzymać, bo nie posiadają mieszkań. Większość nie ma z czego żyć, ponieważ nie chce się zatrudnić.

Im wszystkim stara się pomóc powstałe w Białymstoku dwa miesiące temu Patronac-

kie Stowarzyszenie Pomocy Penitencjarnej. Prowadzi ono schronisko dla bezdomnych przy ul. Włókienniczej i zamierza w najbliższym czasie otworzyć drugą podobną placówkę, gdzie oprócz dachu nad głową byłoby m.in. warsztaty i miejsce do rozmów z pedagogiem i psychologiem. Starania o lokal są na dobrej drodze. Być może, uda się zdobyć budynek, który po remoncie spełniać będzie oczekiwania potrzebujących.

CIELEM Stowarzyszenia jest przywrócić społeczeństwu jak największą liczbę ludzi. Pierwsze sukcesy już są. Człowiek, który w ciągu 67 lat swojego życia, 23 lata spędził w więzieniu, dzięki opiece nad nim powoli przyzwyczaja się do wolności. Po pobycie w schronisku opiekunom udało się umieścić go w Domu Rencisty w Łańcuchach i, być może, będzie on mógł tam spokojnie spędzić drugą połowę życia. (fb)

„Kurier Polski” z 21 maja zwykle wieści matrymonialne. „Technolog odzieżowy” czuciowy pozna Panią Kowalską. Technolog ciuchowniczą na sprzedaż.

Miejskie wakacje

Zamiasz

▲ Dom Kultury „Zachodni” ul. Piastowska 11A oferuje dzieciom:

4 lipca, godz. 11, wakacyjne spotkania z czarną miedzianą (cykl),

5 bm., dzień filmowy (gra 10 — „Urodziny Gupiege”, o godz. 11.30 „Bak Rogoziński”, 9 bm., (godz. 10 — filmy sunkowe, 11.30 — „Kag, Kid”), 10 bm., godz. 10, dziecięce piosenki i przeplatki „Spiewaj z nami” z udziałem H. Miszkuniec.

▲ Kluby „Relaks” przy ul. Zwycięstwa 25 oraz „Kalinowa” przy ul. Kalinowej 4 organizują dla najmłodszych polskie kolonie, natomiast klub „Jasny” proponuje tzw. „otwarte drzwi”.

▲ Wojewódzki Dom Kultury zaprasza dzieci na festiwal Piosenki Kolonijnej. I koncert przeza odbędzie się w sobotę 7 lipca w WDK „Budowlana” ul. Legionowa 14. Wiek uczestników 7—13 lat. Początek godz. 10.

▲ AKCJA LATO w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzytywej; wtorki, srody, czwartki od godz. 12 — projekcje teatru, zabawy, konkursy;

Strrrrach...

Ciąg dalszy ze str. 1

Ekspedientka: Przerazająca chamstwo w naszym narodzi. Za ladą — widać jak dloni. Poza tym — rozdrzenie i bandytyzm.

Lekarka: Boję się śmierci. Może dlatego, że stykam się z nią na co dzień.

Ksiądz prawosławny: słynimy z tolerancji, to jak obawiam się jej cywnego bieguna.

Zebrak pod kościołem: Dla mnie najważniejsze dziś, czy będę miał co zjeść.

Rolnik: Jestem człowiekiem już starym i znam smak ry. Boję się zjednoczenia Niemiec. Panie, tak jak t- strzębia nie zrobisz kury, z Niemca — przyjaciela!

Leszek S

SERCE

Rozalka bacznie obserwuje się ku liściom i poczynają pokryły liściany susz.

— Zobacz, dziewczuch... z ciebie za chlop? — z góry

— Jasek zapytał się: — A jak zobaczę ogień? — Głupi ty, drogi... zabierze, i wy też się nie trzeba i już cię nie będzie się trzymają.

— A ja umiem z łoz... — Umiesz wypłatać... — Dziadek, dziadek... — To taki tyś cwany... — To ci przyniosę... sprzedamy.

— Dziś to jeszcze... szałas. Kartoflow... niej, przednówek i r... Wojna jest to trudno.

— Ja wiem, że woj... miesiąc, tylko kartofle... stko pozabierali i bard...

— Dziś nikomu nie... lekko. No to bywał... munt, trzeba kartofle... a wy cicho siedzia. Og...

— Zygmus nie idzie... czynka.

— A co ja z tobą będ... — Ale ja się boję. — Nie bój się nicz... okryj i nie bucz.

Na rozstanie podał... dzieci można było wy...

Szef Gestapo w B...

21 miłoś jak zwykle nie-
mo
owkowski, przystojny, u-
ką kowca...
owndlowa — wszystko
MIKRUS

szepaka

chooty, niedziele od godz.
ofepiccolo disco.
o przyjmuje zapisy mło-
ka w wieku 12-16 lat
mież dziewcząt) na kurs
Warunki przyjęcia:
(g rodziców i badanie le-
ege. Zajęcia dwa razy w
geciu po południu. Infor-
m pod numerem tel.
Kag, w godz. 10-15. (żuk)

czkówka
utostopu

piękniejsze pozdro-
pda znad mazurskich
przesyłają „Apacze
ocy” — Paula i Paweł
z wujkiem.
buzi, buzi... dla
Redakcji!
gustów, lipiec 1990 r.
iękujemy!!!



h, te baby!

Sski (5)
ILOCZARACH

bszynania chłopców schyllla
czym dmuchać. Języki ognia
nie ciebie dmuchać umie. Co
zgmuś.

nie przyjdą?
wa kroki ujdzie i biel go
słucie, bo stąpisz gdzie nie
idziesz to łoziny mocno

oz wypłatać.
nauczyl?
koszyki i sprzedawał.
masz? — Nie mam.
iesz koszyki wypłatał, to

eta, a potem pójdziem na
am, bo z chlebem to trud-
czym smażyć na patyku.

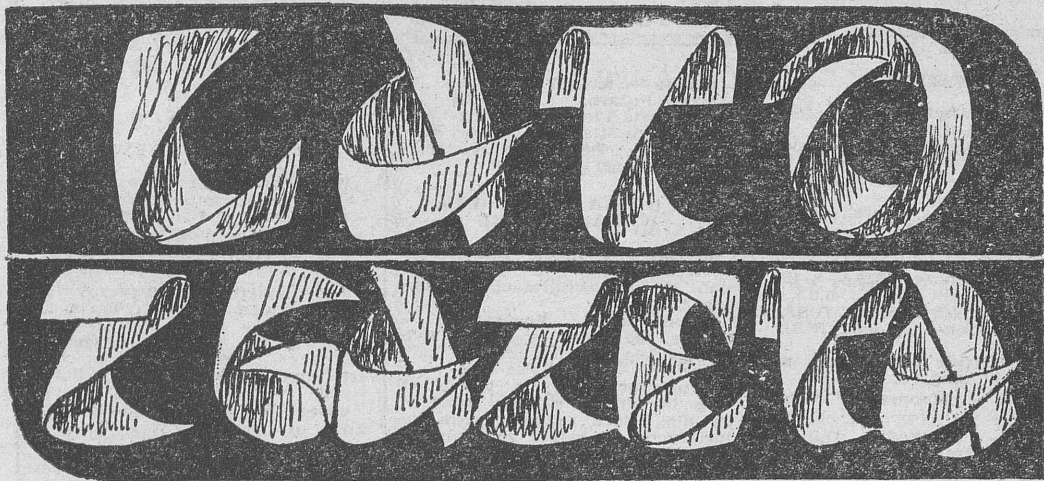
już chleba nie jedliśmy z
rochę oleju. Niemcy wszy-
yło żyć.

om co byli bogate, też nie
przyjdziem. Chodź Zyg-
wać i wędzisko przynieść,
go nie palcie.

się cichym głosem dziew-
mus iść, to mus.

ędzie zimno, to się derka
e. W oczach żydowskich
ięczność i nadzieję.

ystrokratycznym nazwisku



Poszaleć letnią porą...

...Tym razem przy BLACK JACKU. Zasada gry „żywcem” przypomina rodzimą grę „w oko”. Rzecz w tym, aby uzyskać w kartach wartość większą niż krupier, nie wyższą jednak jak 21. Krupier ciągnie dla siebie jedną kartę, a następnie dopiero wtedy, gdy grający już nie doбира. Jeżeli suma dwóch kart krupiera wynosi 16 lub mniej — może ciągnąć dalej, aby osiągnąć minimum 17 punktów. Jeżeli osiągnął 17 lub więcej punktów — krupier nie może ciągnąć dalszych kart.

W Black Jacku jest jeszcze możliwość podwojenia stawki — jeżeli suma dwóch pierwszych kart jakie otrzymamy wynosi 9, 10 lub 11. Wówczas jednak można dobrać tylko jedną kartę.

W Black Jacku można też „ubezpieczyć” się. Nie od przegranej, niestety. Jeżeli jednak pierwsza karta krupiera jest asem, a drugą dziesiątką, uzyska on rzecz jasna Black Jacka i wygra.

Nasze „ubezpieczenie” — po asie — polega więc na

...horror

Ciąg dalszy ze str. 1

Ten również czuł się nieswojo. Lubił tę rodzinę — trzeci rok z rzędu spędzał u niego kilka letnich tygodni. Pierwszy raz zawił przypadkowo, przypadli sobie do gustu. Szkoda mu było tracić przyjaciół — wiedział przecież, że to ich ostatni pobyt.

Do samochodu wstawił spory kosz czereśni i agrestu. Przykrył go kocem — bał się, że wyrzucą podarunek.

Nie zwrócili na niego uwagi. Odjechali zegnając się oziębłym — do widzenia. Dziadek wszedł do domu. W sieni natknął się na Marynę. Pierwszy raz odkąd ją znał zawiódł go nerwy. Na twarzy dziewczyny wyładowała mocna ręka starca.

tym, że żetony połowy stawki możemy położyć na tzw. linii ubezpieczenia. Jeżeli krupier wyciągnie rzeczywiście dziesiątkę — ubezpieczenie wypłaca nam pieniądze w stosunku 2:1. Jeżeli jednak po pierwszym asie krupier nie wyciągnie dziesiątki — ubezpieczenie przegrywa.

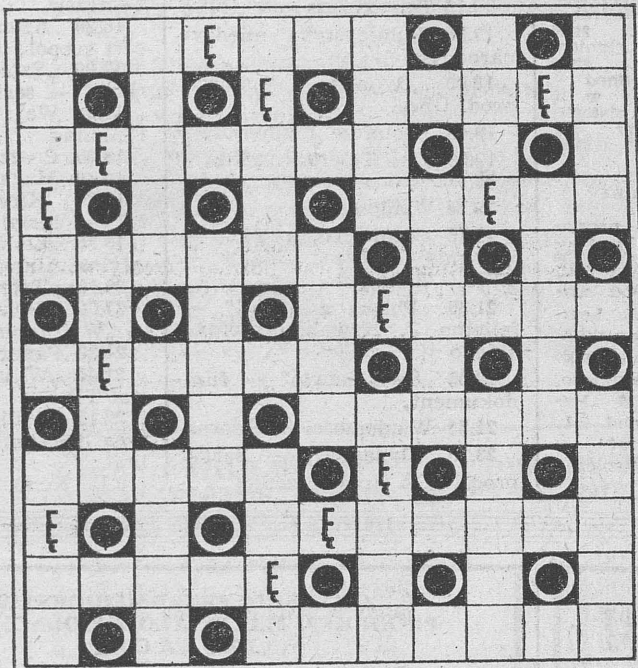
Zdarzyć się też może, że nasze dwie karty mają tę samą wartość. Możemy je rozdzielić wtedy na dwa niezależne rozdania, pod warunkiem, że postawimy dodatkowo zakład, równy pierwszemu, na to drugie rozdanie.

Jutro o jednoręcznych bandytach.

W wielu radzieckich czołków partii skarżyło się na zmęczenie po powrocie z partyjnych zjazdów i spotkań w Rumunii. W zeszłym roku „przyjemność” taka spotkała Witalija Worotnikowa. „W czasie przemówienia Ceausescu musiałem wstawać

Owacje i... upadek

75 razy. Co miałem robić? Wszyscy to robili, jak więc mogłem sam siedzieć?” Jego kolega z Politbiura przeżył to wcześniej, ale wstawał tylko 65 razy. „Burzliwe oklaski przechodziły w owacje i wielkie podniecenie. A potem wszystko runęło w ciągu dwóch dni”. (MAJA)



JOLKA

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawniono wszystkie litery „E”, które mają ułatwić wpisywanie słów.

- ☐ arbiter ☐ nakrycie na głowę
- ☐ śrubokręt ☐ pojazd J. Baluzczoka ☐ grała Marusią w serialu „Cztery pancerni i pies” ☐ „zimny” ptak ☐ starożytny liczydła
- ☐ na odpadki, śmieci ☐ z żyłką i spławikiem ☐ znaleziony w Saragossie ☐ dotkliwie cierpienie, katusze ☐ młode królewskich ptaków ☐ figura geometryczna o równych bokach ☐ pismo redagowane przez Lenina ☐ wtrącenie, wstawka ☐ widziadło, przewidzenie
- ☐ samica łosia ☐ zbiór komórek podobnie zbudowanych ☐ osobowość człowieka świadoma samej siebie ☐ między żebrami a miednicą ☐ zmorza Sycylijszyków
- ☐ wielka akcja harcerska ☐ część meczu piłki wodnej ☐ rodzaj postawy gimnastycznej ☐ młody kozioł ☐ matoł, tuman ☐ nieślubne dziecko ☐ jednostka floty wojennej ☐ miano, określenie, termin.

ROZWIĄZANIE „JOLKI” sprzed tygodnia:

POZIOMO: krzesło, piętro, baretka, stopka (lub stopka), landarka, balast, dekarz, ledźwie, krówka, równina, dziura, Niagara. PIONOWO: piętka, stopka (lub stopka), kobalt, zaranie, satrapa, opalacz, baleron, lodówka, suwnica, dekada, królik, rekord.

Eros w słońcu

Konferencja dwa plus cztery: dwójka uczestnicząca w zespoleniu erotycznym plus czterech komentatorów tego zespolenia.

WAYDYK

Jak nie zostać przemysłnikiem...

...takie było — przypomnijmy — hasło poniedziałkowego dyżuru „Gazety”. Naszym gościom zadano setki pytań. Odpowiedzi będziemy publikować systematycznie. Dzisiaj kolejna „porcja”.

Co można wywieźć za granicę jeżeli jedzie się tam w celu turystycznym?

— Ogólnie rzecz biorąc można wywieźć wszystko, pod warunkiem, że wartość wywożonych przedmiotów nie przekracza sumy 200 USD. Ich rodzaj i ilość nie może też wskazywać na to, że wywozi się je w celu handlowym. Mówiąc prościej: ktoś jadący np. do Bułgarii i wiozący dziesięć par okularów słonecznych może mieć kłopoty. Słońce wprawdzie tam grzeje silnie, jakość polskich towarów nie jest najlepsza, nikt jednak nie uwierzy, że w ciągu dwóch tygodni można zużyć ich tyle.

Owa suma dwustu dolarów w przeliczeniu na towar obowiązuje tylko podczas dwóch wyjazdów. Potem — przy trzecim i następnym — wywieźć można jedynie rzeczy przeznaczone do użytku osobistego. Kontrola będzie bardzo ścisła.

Ilość wyjazdów liczy się dopiero od pierwszego lipca. Wcześniejsze wojaże nie są brane pod uwagę.

Co można przywieźć z zagranicy i za ile jeżeli nie posiada się formalnych uprawnień do handlu z zagranicą?

Podobnie jak przy wywozie przywieźć można również praktycznie wszystko. Zrozumiałe jednak, że w obu przypadkach na niektóre towary trzeba mieć pozwolenie, np. na broń. Więc można artykuły w dowolnej ilości pod warunkiem, że ich rodzaj nie wskazuje na przeznaczenie handlowe a wartość nie przekracza dwustu USD.

Czy można otrzymywać paczki z zagranicy?

Paczki oczywiście można otrzymywać. I w tym jednak przypadku musimy powstrzymać hojność ewentualnych krewnych. Wartość przesyłki nie może przekraczać owej granicy — dwustu dolarów.

Podłoża tych ograniczeń nie trudno się domyśleć. Przedsiębiorcy Polacy potrafili opłacać adresatów i na ich nazwiska wysyłać rozliczne „upominki”, które później szły na handel.

Kiedy często dziś wspomniane dwieście dolarów nie jest brane pod uwagę?

Tylko wtedy, gdy na granicy melduje się obywatel przebywający poza krajem w ramach pełnoprawnego kontraktu i tylko wówczas, gdy ten kontrakt trwa co najmniej sześć miesięcy.

Taki szczęśliwiec ma prawo przywieźć po jednej sztuce sprzętu elektronicznego, prezenty — o ile nie wskazują na działalność handlową — a nawet samochód, za który płaci tylko podatek obrotowy. Bez cła.

Znowu więcej goryli

Rzadko dziś spotykane goryle górskie w Ugandzie, które to od dawna narażone były na wytepienie przez człowieka, powiększyły obecnie swą populację. Przez ostatnie cztery lata ilość tych zwierząt zwiększyła się z 300 do 450.

Takie są dane ministerstwa środowiska i turystyki w Kampali. Te płociałe czarne małpy żyją jedynie w wysoko położonych, wilgotnych obszarach dżungli w trójkącie Uganda-Rwanda-Zair. Według szacunków znajduje się tam teraz około 600 goryli i widać, że kroki poczynione w celu ratowania tych zwierząt zaczynają przynosić rezultaty. (MAJA)

Pilznerowska partia

Amatorzy pilznera w mieście jego produkcji Pilznie w Czechosłowacji utworzyli własną partię. Najpierw miał to być tylko żart, ale zainteresowanie przekroczyło wszelkie przewidywania. Obecnie organizacja ta prowadzi propagandę w celu obniżenia ceny, podwyższenia jakości oraz zorganizowania festiwalu pilznera w stylu monachijskim. (MAJA)

CO, gdzie, kiedy?

"Pokój" - "Kaczorek Felus" (polsk. b.o.) godz. 11 i 13 "Poron" (polsk. l. 18) godz. 15.30 17.45 i 20.

"Ton" - "Predator" (USA. l. 15) godz. 15.30 17.45 i 20.

"Syrena" - "Kosmiczne łowy" (USA. l. 15) godz. 11: "Zelazny orzeł" (USA. l. 15) godz. 13 "Tor Gun" (USA. l. 15) godz. 15.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Nico" (USA. l. 18).

Siemiatycze - "Piłkarski poker" (polsk. l. 15).

Sokoła - "Czarodziej z Harlemu" (polsk. b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża "Kadr" - "Lato w mieście" - projekcje video.

Łomża "Millenium" - "Francis" (USA. l. 15).

Grajewo - "Gwiazdny przybysz" (USA. l. 15).

Zambrów - "Peggy Sue wyszła za mąż" (USA. l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki "Bałtyk" - "Rain Man" (USA. l. 15).

Augustów - "Goryle we mgle" (USA. l. 15).

Biała Piska - "Imperium słońca" (USA. l. 15).

Elk "Polonia" - "Burzliwy po-dziełek" (ang. l. 18).

Elk "Zorza" - "Stan strachu" (polsk. l. 15).

Gizycko - "Remo" (USA. l. 15).

Kaczorek Felus" (polsk. b.o.).

Goldap - "Sekstelefon" (USA. l. 18) "Przeklęty zły los" (NRD. b.o.).

Kowale Oleckie - "Most na rzece Kwai" (ang. l. 15).

Mikołajki - "Moonraker" (USA. l. 15).

Olecko - "Krokodyl Dundee II" (USA-austral. l. 12).

Orzysz - "Piłkarski poker" (polsk. l. 15) "Emmanuelle I" (franc. l. 18) "Nie kończąca się opowieść" (RFN. b.o.).

Pisz - "Akademia Policyjna" (USA. l. 12).

Ryn - "Czarna wdowa" (USA. l. 15) "Klatwa Doliny Weżw" (polsk.-radz. l. 12).

Węgorzewo - "Missisipi w ogniu" (USA. l. 15).

W razie wypadku

Policja - tel. 997

SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwania 999

Ambulatorium Pogotowia - czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne cała doba:

ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 - pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen chirurgii dorosłych zgaszenie zabiegów w domu chorego.

ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 - internistyczne gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a, tel. 220-222

"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 - czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

(ostry dyżur) - ul. Lipowa 45 tel. 233-65

Informacja o lekach - tel. 75-24-37

SZPITALY

DYŻURY CODZIENNE

Woj Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia reanimacja laryngologia wewnętrzną

Woj Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-570 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 - dyżuruje oddziały: gruźlica dziecięcej sztucznej nerki, zakaźny doro-stych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 tel. 253-01 i 202-08

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-109.

OSTRE DYŻURY

W DNIO 4 VII 1990

CHIRURGIA, REANIMACJA, WĘNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNIC-TWO - PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31...5

Szpital Specjalistyczny im. Dłuskiego ul. Żurawia 14 tel. 417 516

ODDZIAŁ GRUŻLICY - Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, Warszawska 18, tel. 355-81

NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Chor-szczycy tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całodobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apтека (ostry dyżur), ul. Głospirzaka 3, tel. 50-91

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apтека (ostry dyżur), ul. Koprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - tel. 988 - codziennie w godz. 17-6

Łomża - tel. 988 - w poniedziałki i czwartki w godz. 18-

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02. 2.00. 3.00. 4.00. 5.00. 5.30. 6.00. 6.30. 8.00. 9.00. 11.00. 14.00. 16.00. 18.00. 20.00. 22.00.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00. 8.00. 9.00. 12.00. 15.00. 16.00. 17.00. 18.00. 6.00

Folk w pigułce; 11.20 "Raport ze stanu wojennego" - odc. pow.: 11.30 Muzyka z przełomu wieków; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Słupy ognia" - odc. pow.: 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Polityka; 15.10 Rock z prądem; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 "Raport ze stanu wojennego" - odc. pow.: 20.00 Elektroniczna fantazja; 20.30 "Pogrom"; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 "Casanova"; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 "Ogniem i mieczem" - odc. pow.: 22.45 Opera tygodnia: Ch. Gounod - "Faust"; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Piątka z historii; 23.50 Gdyby, ach gdyby na wierzbie rosnę grzyby"; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - prowadzi K. Kurianuk; 6.15 "Na mie-liźnie" - aud. J. Smyka; 7.30 "Nie tylko serki smakowe" - kom. S. Kuraka; 8.30 "Pod znakiem Pogoni" - aud. J. Leszczynskiego w j. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa - opr. L. Piłarskiego; 16.20 Kącik jazzfana; 16.35 "Medice cura te ipsum" - aud. L. Kubickiego; 16.50 "Fonograf" - mag. J. Papaja; 17.15 Muzyczny relaks.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy

PROGRAM II

8.00-11.00 Telewizja śniadaniowa

GDŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH "IZOLACJA" GDŃSK

oferuje do sprzedaży - papę smołową w cenach konkurencyjnych - papę powłokową - 2.200 zł/m kw. - "izolacyjna" - 1.900 zł/m kw.

"BEST MARKET" Warszawa, ul. Strusia 58, tel. 44-40-28

Oferuje: odzież turecka seliny, komputery, pastele, cartiery, murzyny, Waykiki, Lacosty, Ellesse Skarpety itp. odzież po cenach hurtowych

MAZURSKA WYTWÓRNA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO w Augustowie, ul. Tytoniowa 16 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

Table with 3 columns: rok prod., cena wywoł., and list of vehicles like star 28, żuk A13, jecz 080 (autokar), ARO 243D, ciągnik ursus C-385, przyczepa D-46.

TELEWIZJA SATELITARNA SAT-1

8.35 Sądziel

Ważne ogłoszenia

GDŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH "IZOLACJA" GDŃSK Sandowerska 38

"BEST MARKET"

Oferuje: odzież turecka seliny, komputery, pastele, cartiery, murzyny, Waykiki, Lacosty, Ellesse Skarpety itp. odzież po cenach hurtowych

MAZURSKA WYTWÓRNA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO w Augustowie, ul. Tytoniowa 16 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

Table with 3 columns: rok prod., cena wywoł., and list of vehicles like star 28, żuk A13, jecz 080 (autokar), ARO 243D, ciągnik ursus C-385, przyczepa D-46.

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

Ważne ogłoszenia

GDŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH "IZOLACJA" GDŃSK Sandowerska 38

"BEST MARKET"

Oferuje: odzież turecka seliny, komputery, pastele, cartiery, murzyny, Waykiki, Lacosty, Ellesse Skarpety itp. odzież po cenach hurtowych

MAZURSKA WYTWÓRNA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO w Augustowie, ul. Tytoniowa 16 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

Table with 3 columns: rok prod., cena wywoł., and list of vehicles like star 28, żuk A13, jecz 080 (autokar), ARO 243D, ciągnik ursus C-385, przyczepa D-46.

Nocleg dla pieska za 3 tys. zł

Nic za darmo, nawet dla pieska. Na nadmorskich kempingach w woj. szczecińskim poczywi Burek zapłacić musi za dobę pobytu od 2,5 do 3 tys. zł. Bywa, że i drożej. Wszędzie każą płacić - skarżą się właściciele czworonożnych przyjaciół. A co zamian? Nawet kości do ogryzienia...

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ II w BIAŁYMSTOKU, ul. Octowa 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdów marki:

- Żuk A 11B, rok produkcji 1984, cena wywoławcza 4.000.000 zł
- star 28 (furgon) szt. 4 z silnikiem (Leyland), cena wywoławcza 8.000.000 zł
- star 28 (skrzyniowy) szt. 3 z silnikiem (Leyland) cena wywoławcza 8.000.000 zł
- star W-200 (wywrotka), szt. 2 cena wywoławcza 8.000.000 zł
- star 3W-200 (wywrotka), szt. 1, cena wywoławcza 8.000.000 zł
- star A-200 (skrzyniowy), szt. 1, cena wywoławcza 15.000.000 zł
- skoda MTV-5, szt. 1, cena wywoławcza 15.000.000 zł
- naczepa D-11, szt. 1, cena wywoławcza 6.000.000 zł
- star C-200 (ciągnik), szt. 1, cena wywoławcza 8.000.000 zł

Ww. samochody można oglądać w Bazie Oddziału II KPKS, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 18 lipca 1990 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddziału w dniu przetargu do godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu po upływie dwóch godzin.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3696-1

RÓŻNE

AUTOALARMY — inż. Sosnowski, Gedymina 21.

ŻALUZYJE przeciwsłoneczne instalują. 21-00 Lomża.

INSTALATORSTWO elektryczne, tel. 414-836.

MALOWANIE — tapetowanie. Tel. 432-019 (po 18).

AUTONAPRAWA Fiat u klienta. Dawdo, 411-226.

„GEMINI” oferuje: garaże blaszane, ubrania robocze, rękawice drelchowe, kołnierze do zaworów — płaskie śred. od 15 do 350, swetry męskie. Konkurencyjne ceny. Tel. 750-301, wewn. 260, ul. Fabryczna 1, pokój 411, Białystok.

PAPIER kserograficzny 27.000, maszynowy 25.000, Sienkiewicza 77. 751-389 (9-17). Rachunki.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. 750-394.

KAWALERKĘ w Krakowie zamieni na Białystok. Tel. 252-13.

WŁASNOŚCIOWE M-2 w Augustowie zamieni na Czarną Białostocką lub kupię M-2 w Czarnej Białostockiej. Czarna Białostocka, tel. 365.

LOKALU na działalność handlową w centrum Białegostoku — poszukuje. Tel. 238-10.

KIOSK handlowy nowy — tanio sprzedam. Olszewski, Łapy, Nikifora 12, tel. 36-53.

JELCZA 325M (1993) — sprzedam. Tel. 185-866.

KAROSERIĘ fiat 125p po wypadku — sprzedam. Suwałki, tel. 54-72 (7-15).

SPRZEDAM przyczepę campingową. Łomża tel. 25-87.

BLACHE aluminiowa falista, mozaikę — sprzedam. 751-276.

NOWY trak do drewna GKT 60 z silnikiem spalinowym i osprzętem oraz kombajn zbożowy zamieszany ZO 20 — sprzedam. Wiadomość: Grajewo, Kopernika 7, tel. 25-23.

HEBLARKO-pilarkę — sprzedam. Fasty 116.

SNOPOWIAZALKE — sprzedam. Rzędziany 39, Chmielowski.

SNOPOWIAZALKE WC-5 — sprzedam. Józef Gliński, Bombla 34, tel. 35, gm. Korycin.

DOM drewniany niedrogo sprzedam. Płoński Franciszek, Jabłoń Dąbrowa, gm. Piekuty, woj. łomżyńskie.

DZIAŁKĘ rekreacyjną 0,51 ha z domkiem — sprzedam. Tel. grzecznościowy 260-88, (po godz. 17).

DZIAŁKĘ wraz z planem i prawem budowy — sprzedam. Wschodnia 30.

JAMNIKI szorstkowłose rodowodowe — sprzedam. Elk, tel. 25-58.

ATRAKCYJNI Włosi czekają. Gliwice 20, skrytka 27.

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Zbigniewowi

Karłukowi

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WPEC.

k 3715-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. Marii Kazberuk

wicedyrektor

Szkoły Podstawowej Nr 45 w Białymstoku

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

TEŚCIA

składają:

Dyrekcja, rada pedagogiczna i pracownicy administracyjno-usługowi szkoły

k 4077-1

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dr Jadwigi Porucznik

długoletniego pracownika, wspólnego człowieka i lekarza

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Spec. P/Grzyliczego ZOZ w Białymstoku.

k 3722-1

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu tragicznej śmierci

Syna

Andrzeja Karpowicza

długoletniego i oddanego Członka Spółdzielni, współpracownika i Kolegi

składają:

Zarząd, członkowie i współpracownicy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Odrozniczkach.

k 3710-1

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY W SUPRAŚLU

oferuje do zagospodarowania

jednostkom krajowym lub zagranicznym na warunkach dzierżawy, najmu lub spółki kapitałowej prowadzenie działalności gospodarczej w meblarskim zakładzie produkcyjnym, przystosowanym do produkcji mebli i wyrobów z drewna, wnosząc swój udział w postaci:

- gruntów o powierzchni 9354 m kw. z drogami dojazdowymi,
- budynku produkcyjnego o powierzchni 1932 m kw. z umaszynowaniem tradycyjnym,
- pomieszczenia magazynowe,
- suszarnia,
- wyposażenie obiektu w centralne ogrzewanie, instalację wodno-kanalizacyjną i telefoniczną,
- warunki transakcji i cena do uzgodnienia.

Oferty pisemne przyjmuje Zarząd Spółdzielni do 2 tygodni po terminie ukazania się ogłoszenia, pod adresem: **Meblarska Spółdzielnia Pracy 16-030 Supraśl, woj. Białystok tel. 183-552, 183-570 telex 852540**

g 4087-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ PISZ ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

1. przyczepa GKB 8350, rok prod. 1980, stopień zużycia 65 proc. cena wywoławcza 10.000.000,—
2. koparko-ladowarka Jumz-Białoruś, rok prod. 1982, stopień zużycia 70 proc. cena wywoławcza 22.500.000,—
3. nysa 522, rok prod. 1985, stopień zużycia 45 proc. cena wywoławcza 15.677.000,—
4. kamaz 5320, rok prod. 1980, stopień zużycia 56 proc. cena wywoławcza 50.255.000,—
5. kabina star 200 po naprawie głównej cena wywoławcza 4.058.630,—

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lipca 1990 r. o godz. 9 w siedzibie Oddziału STW przy ul. Słubickiej 4. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Oddziału w dniu przetargu.

Ww. pojazdy oglądać można codziennie w godz. 7—15 w miejscu przetargu.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

k 3692-1

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. pojazdy:

1. Fiat 126p, rok prod. 1984 3.500.000,—
2. Fiat 126p, rok prod. 1985 4.500.000,—
3. FSO 1500 rok prod. 1984 9.800.000,—
4. Star 29, rok prod. 1973 12.000.000,—
5. Star 66, rok prod. 1964 21.000.000,—

Pojazdy można oglądać 5 dni przed przetargiem w siedzibie OSK/OSZK,

- poz. 1 — Siemiatycze, ul. Górna 61
- poz. 2 — Hajnówka, ul. Parkowa 1
- poz. 3 — Łapy, ul. Leśnikowska 1a
- poz. 4 — Białystok, ul. Wołodyjowskiego 2/4
- poz. 5 — Mońki, ul. Wyzwolenia 16

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 1990 r. o godz. 10 w Ośrodku Szkolenia Kierowców Białystok, ul. Wołodyjowskiego 2/4.

W przypadku niedojścia do I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu następnym w miejscu i czasie jak wyżej.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej nabywanego pojazdu na konto NBP II O/M Białystok nr 5021-2743-132 nie później niż dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 3479-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprosza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

- m. Białystok:
- 9.07.90 r. w godz. 8—14 ulice: Piastowska 3B, 3C, ADM os. Piasta i Dom Kultury przy ul. Warszawskiej,
- 10.07.90 r. w godz. 8—14 ulice: Monopolowa 12, 16, 18, 20, Chrobrego 6, 6A, 8, 10,
- 11.07.90 r. ulice: Chrobrego 6, 6A, 8, 10,
- 12.07.90 r. w godz. 8—14 ulice: Bema 97, 99, 101,
- 13.07.90 r. w godz. 8—14 ulice: Wiejska 4A, 4B, 6, 8, Pogodna 2. miejscowości:
- 9.07.90 r. w godz. 7—15: Kolonie Bagnówka,
- 10.07.90 r. w godz. 7—15: Kleosin z wyjątkiem bloków mieszkalnych, Ignatki wieś i osiedle,
- 11.07.90 r. w godz. 7—15: Księżyno wieś i kolonie, Księżyno S-nia Ogrodn.-Pszczelarska, Księżyno ceglarnia,
- 12.07.90 r. w godz. 7—15: Księżyno wieś i kolonie, Księżyno ceglarnia, Ignatki wieś i osiedle, Horodniany.
- 13.07.90 r. w godz. 7—15: Horodniany,

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podany wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również warsztatów rzemieślniczych i zakładów usługowych, znajdujących się przy ww. ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 3701-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Szepietowie ogłasza I i II przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:

1. Ciągnik C-360 4P — szt. 1
2. Koparka K-162 — szt. 1
3. Opryskiwacz „Słęza” — szt. 1
4. Samochód „Tarpan” — szt. 1

Przetarg odbędzie się dnia 18 lipca 1990 r. w biurze SUR o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przyjmować będziemy do czasu rozpoczęcia przetargu.

k 3366-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kalinowie woj. suwalskie ogłasza I przetarg nieograniczony na nw. sprzęt rolniczy:

1. ciągnik Ursus C-360 szt. 2
2. ciągnik DT-75M szt. 1
3. przyczepa D-47B szt. 1
4. betoniarka BWE 400z szt. 1
5. płuk 3-skibowy U-023 szt. 2
6. pług 5-skibowy szt. 1
7. brona talerzowa U-240 szt. 1
8. brona talerzowa U-306 szt. 1
9. roztrzaskacz obornika RT-44 szt. 1
10. obsypnik P 431 szt. 1
11. kultywator U-418/1 szt. 2
12. cysterna do wody CA-2 szt. 1
13. silnik benz. Star 29 szt. 1

Przetarg odbędzie się dnia 19.07.1990 r. o godz. 10 w siedzibie SKR Kalinowo. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej sprzętu w kasie SKR najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych maszyn przed i w czasie przetargu.

k 3649-1

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Supraślu, ul. Czyliczańska 2 ogłasza przetarg nieograniczony na:

- samochód ŻUK skrzyniowy nr rej. BKB 322E, rok produkcji 1980 cena wywoławcza 7.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 18 lipca 1990 r. o godz. 10.00 w biurze Sp-ni. Zainteresowani mogą oglądać ww. samochód na placu Sp-ni w dni pracy od godz. 7.00 do 15.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4061-1

KOMUNIKAT

BURMISTRZ GMINY I MIASTA RAJGRÓD

informuje, że

Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Łomży przystępuje do aktualizacji miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy i Miasta Rajgród zatwierdzonego Uchwałą Rady Narodowej Miasta i Gminy Nr VI/33/85 z dnia 30 maja 1985 r. W związku z powyższym zainteresowane organa, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać swoje uwagi i wnioski do Urzędu Gminy i miasta w Rajgrodzie, pokój Nr 13, tel. 14-21 lub 14-95 do dnia 15 sierpnia 1990 r.

k 3706-1

KOLEGIUM REJONOWE ds. WYKROCZEN w KOLNIE prawomocnym orzeczeniem z dnia 8.VII.1990 r. UKARALO Ob. Nowakowskiego Edmunda, zam. Zembrki, gm. Grabowo, ur. 25. VIII.1960 r.:

- I. grzywna w wysokości 50.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni aresztu zastępczego przyjmując równoważnik pieniężny 1.000 zł za jeden dzień aresztu.
 - II. orzekło zwrot równowartości wyrządzonej szkody, tj. zwrot wartości wybitej szyby na kwotę 3.000 zł i podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej” koszt obwinionego.
 - III. obciążło kosztami postępowania w kwocie 10.000 zł za to, że:
- w dniu 26.I.1990 r. o godz. 14.30 w sklepie spożywczym w Surażach, woj. łomżyńskie będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił porządek publiczny w ten sposób, że używał słów wulgarnych uznanych powszechnie za nieprzyzwoite, a następnie c godz. 17.05 w Zembrkach, woj. łomżyńskie w oknie budynku mieszkalnego przy użyciu stoika wybił szybę wartości 3.000 zł na szkodę Hanny Nawrockiej.

k 3709-1

Rekord świata S. Buckleya

Podczas mitingu lekkoatletycznego w Sztokholmie reprezentant Wielkiej Brytanii **STEVE BUCKLEY** ustanowił rekord świata w rzucie oszczepem uzyskując wynik 89,58 m. Poprzedni najlepszy rezultat w tej konkurencji należał do Patryka Bodena (Szwecja) i wynosił 89,10 m. Boden rekordowy rzut wykonał 24 marca 1990 roku w Austin. Buckley ma 21 lat i jest studentem.

W Mońkach pamiętają

Sport stał się rzemiosłem. Decydują pieniądze. Wspaniała zabawa, rywalizacja w imię zasad fair play schodzą coraz częściej na drugi plan. Nie — tak nie jest do końca. W Mońkach spotkali się koledzy byłego piłkarza, **Tadeusza Wiśniewskiego**, który grał we Włókniarzu, Jagiellonii, bronił barw Białostoczczyzny na niejednej imprezie. Pod koniec kariery grał w piłkę w barwach „Promienia”. Zginął tragicznie przed 7 laty.

Doszło do duchowego spotkania po latach. Była żona, syn, byli kibice, koledzy — było fajnie. Za rok ma odbyć się kolejny mecz. Przyjaźń na boisku i poza nim jest wspaniała. Grałeś z kolegą, walczyłeś wspólnie o punkty — potem kogoś zabrakło — grając pamiętaj i o nim, pozostaj przyjaciele. Twoją pamięć o koleżce doceni drugi.

O samym meczu można powiedzieć tyle, że jego poziom wcale nie odbiegał od regionalnych piłkarskich zmagania o punkty. Wygrał po rzutach karnych białostoczanie 11:10. Ale nie o to chodziło. W drużynie gości wystąpili: **Leonard Aleksandrów, Jan Drumski, Ryszard Karalus, Stanisław Szejewski, Jan Zielinski, Marek Leśniewski, Tadeusz Siejewicz, Zenon Szalecki, Jerzy Bołtuć, Stanisław Gaiński, Hieronim Łada i Tadeusz Maliszewski.** Drużynę „Promienia” poprowadził były jej trener — **Ryszard Niedzielski** — jeden z głównych, obok **Zbigniewa Aponowicza**, organizatorów imprezy. Społecznie sędziował pan **Waldemar Dolkin**, Jagiellonia wypożyczyła bezpłatnie autokar. W mońcekim kościele odbyło się nabożeństwo w intencji **Tadeusza Wiśniewskiego** oraz zmarłego przed kilkoma tygodniami wieloletniego przyjaciela sportu — **Daniela Potockiego**.
A. GODLEWSKI

Nowa siedziba Mazura

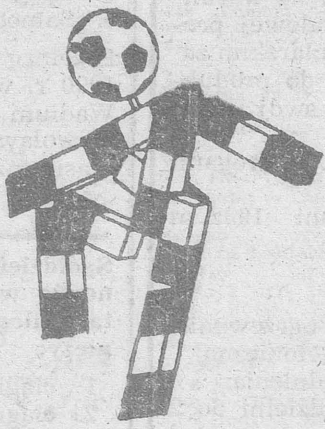
Przed kilkoma dniami odbyła się przeprowadzka zasłużonego w naszym regionie elektryka **Mazura**. Zmienił on swoją siedzibę. Obecnie klub mieści się w własnym osrodku sportów wodnych przy ul. Grunwaldzkiej 10, tel. 43-72.

Przy okazji informujemy, że drugi walkower oddany w III lidze przez piłkarzy Mazura był podkutywany sytuacją finansową klubu. Wiadomo, że ciężano nie opuszcza III-ligowych szeregów, a przepisy PZPN pozwalają na oddanie w sezonie dwóch spotkań bez walki Niemniej Mazur zagra w ostatnim spotkaniu przeciw Piłcy Tomaszów Maz. Pojedynek ten rozpocznie się w najbliższą niedzielę 8 bm. o godz. 14 na ciekim stadionie. (dk)

Uwaga łomżyńscy piłkarze!

OZPN WFS w Łomży informuje, że do 6 lipca br. przyjmuje zgłoszenia drużyn piłkarskich do rozgrywek w sezonie 1990/91. Jednocześnie mogą zgłaszać się (do 30 lipca) drużyny z zakładów pracy i szkół (bez zawodników zrzeszonych w klubach) do piłkarskiego Pucharu Polski. Bliższe szczegóły pod nr tel. 52-35 lub 52-36.

Człech mistrzów pragnie „Złotej Nike” Beckenbauer zadowolony



Piłkarskie Mistrzostwa Świata weszły w fazę kulminacyjną. Fachowcy zastanawiają się jednak, czy nie za wcześnie dzielona jest „skóra na niedźwiedziu”. Mundial — to impreza niespodzianek — nie można wykluczyć, że wydarzą się one w półfinałach. W rozgrywkach pozostały przecież reprezentacje, które były już mistrzami świata i teraz nie myślą z pewnością o zrezygnowaniu z walki o „Złotą Nike”.

Półfinałści tegorocznych mistrzostw sięgali po złote medale aż 8 razy w 13 rozegranych do tej pory finałach. Trzykrotnie przypadły one w udziale **Włochom** (1934, 1938 i 1982 r.). Po dwa razy mistrzami świata byli **Argentyńczycy** (1978 i 1986 r.) oraz **piłkarze RFN** (1954 i 1974 r.). Anglikom udało się ta sztuka podczas imprezy na własnym terenie w 1966 r.

Mistrzowski kwartet — bez względu na ostateczne wyniki — zrobi niezły interes. Każda z dru-

żyn rozegra po 7 spotkań, za co ich federacje otrzymają od organizatorów po ok. 5,32 mln marek.

Wśród bukmacherów za największego faworyta uważani są Włosi. Kto stawia na nich nie wzbogaci się zbytnio, bowiem notowania gospodarzy są jak 11:10. Na drugim miejscu plasuje się RFN (7:4), potem Anglię (6:1), a na końcu Argentyńczycy (15:2).

— ☆ —

Przez ostatnie 15 min. ćwierćfinałowego meczu RFN — Czechosłowacja, **Franz Beckenbauer** nie mógł spokojnie usiedzieć na ławce rezerwowych. Gestykulował i pokrzykiwał w kierunku swoich zawodników, a kiedy spotkanie się zakończyło, „Keiser” niemal „eksplozował” z radości. W jednej chwili nastąpiło odprężenie i opadły emocje.

Następnego dnia szkoleniowiec znowu był spokojny i opanowany. Wiadomość, że w półfinale RFN zmierzy się z Anglią nie wywarła na nim większego wrażenia. „Cieszę się, że zagramy z Anglikami, to prawdziwi „klasycy” futbolu. Znam każdego piłkarza tej drużyny i wiem, że czeka nas trudne zadanie. Kamerun byłby o wiele mniej dogodnym przeciwnikiem” — stwierdził Beckenbauer.

Nie wszyscy są jednak w zachodniemieckiej ekipie takimi optymistami. Lekarz zespołu, prof. **Heinz Liesen**, narzeka na nieprawidłowe odżywianie zawodników, które może niekorzystnie wpłynąć na ich postawę na boisku.

Zdecydowanie za rzadko na trenerach piłkarzy pojawiają się ziemniaki i makaron. Mięso, które często spożywają futbolści, nie zapewni im — według lekarza — niezbędnej ilości energii.

Franz Beckenbauer zanępkował się wypowiedziami medyka. Przed półfinałem jego podopieczni zo-

staną więc „nakarmieni” odpowiednią ilością witamin, mikro- i makroelementów, a przede wszystkim magnezu.

Włochy — Argentyna 1:1 w rzutach karnych 3:4

Dziś grają

W dzisiejszym, 4 bm., w drugim półfinale turnieju „Italia — 90” zmierza się o godz. 20 w Turynie reprezentacja RFN i ANGLII (początek transmisji TVP w programie I o godz. 19.45).

Cicciolina naga!

CICCIOLINA i inna włoska gwiazda filmów porno **MOANA POZZI** nakręciły film o Mondialu. Jednym z elementów kampanii reklamowej miało być pojawienie się obu pań w tłumie kibiców przed meczem **WŁOCHY — IRLANDIA**. Panie rzeczywiście wysiadły z samochodu w strojach kąpielowych ale szybko zostały przez kibiców rozebrane. Zupełnie nagi wróciły do auta. Nazajutrz włoska prasa napisała, iż **Cicciolina** przynajmniej raz została rozebrana wbrew swej woli.

Oskarżeni

Dwaj kibice z Bolonii oskarżeni zostali o nieumyślne spowodowanie śmierci angielskiego kibica. 19-letni **FEDERICO CANE** i 23-letni **MARCO GIRONI** groziły dwóm Anglikom i gonili ich z nożem. Jeden z uciekających upadł pod samochód i poniósł śmierć. **Marco Gironi** jest studentem i nie był dotychczas karany, natomiast **Federico Cane** — syn znanego przed laty boksera **Dante Cane** — ma dobrą wypisną policyjną kartotekę.

TELEGRAMY

W siedzibie Międzynarodowej Federacji Szachowej — FIDE w Lucernie, podano do wiadomości nowe światowe listy rankingowe szachistów i szachistek.

Na czele listy (stan na 1.07.br.) niezmiennie **Garry Kasparow**. Mistrz świata od 1.01.br. poprawił rankingowy wynik z 2800 na 2880.

Najbardziej jednak spektakularnym wydarzeniem, wynikającym z nowego rankingowego, jest niebawym postęp 16-letniego **Gaty Kaszkiego**. Ten Tatar krymski z urodzenia, który 2 lata temu nie wrócił do ZSRR po turnieju w Nowym Jorku i obecnie reprezentuje USA, z miejsca w połowie drugiej setki na początku roku awansował na 8 pozycję w świecie. Poprawił ranking z 2510 na 2650 pkt.

Na liście rankingowej kobiet zwraca uwagę kolejny awans szwedzkiej szachistki — **Pii Cramling**, która z 5. przeskoczyła na 3 miejsce zamieniając się z **Naną Ioseliani** (ZSRR). Na czele nadal rewelacja. 14-letnia **Judith Polgar** (Węgry), która jednak obniżyła „loty” z 2550 na 2540 pkt. Jej siostry **Zsuzsa** i **Sofia** nadal także okupują 2 i 3 miejsce.

Mistrzini świata **Maja Ciburdanidze** (ZSRR), mimo że podwyższyła wynik rankingowy z 2470 na 2500 pozostała na 4 pozycji.

Na przedmiecie sierpnia i września odbędzie się w Słpicie mistrzostwo Europy w lekkiej atletyce. Szkoleniowcy PZLA ustalili dość rygorystyczne zasady kwalifikacji do reprezentacji kraju, których spełnienie dawałoby szansę występu w finale mistrzostw. Jednym z podstawowych kryteriów są tzw. wskaźniki wynikowe. Dotychczas osiągnęły je 3 zawodniczki i 8 zawodników: **Kamila Gradus** i **Wanda Panfil** (Maraton), **Jolanta Barteck** (w dal), **Eugeniusz Bedeniczek** i **Andrzej Grabarczyk** (trójskok). **Robert Korzeniowski** i **Grzegorz Ledzion** (chód), **Jan Huruk** i **Antoni Niemczak** (maraton), **Tomasz Nagórka** (110 m ppi.) oraz **Artur Partyka** (wzw.)

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) opublikowała listę drużyn, które wezmą udział w rozgrywkach pucharowych w sezonie 1990/91. Na liście tej znajduje się mistrz Polski **Lech Poznań**. **Lechia Warszawa** — zdobywca pucharu Polski oraz uczestniczące w pucharze UEFA: **Zagłębie Lubin** i **GKS Katowice** (opr. ota)

„Lwy” kontra „byki”

„Duma i rozczarowanie” — tymi dwoma słowami najkrócej podsumować można nastrój w Kamerunie po porażce z Anglią. Tuż po meczu ludzie wyszli na ulice raczej w nastroju smutku, bo mieli przecież prawo liczyć na inny koniec. Komentator telewizyjny w momencie gdy Kamerun prowadził 2:1 mówił już o angielskich bykach, które polamały sobie rogł w starciu z kameruńskimi lwami.

Wraz z upływem czasu nad rozczarowaniem górę wzięła jednak duma. Szacunek należy się tym, którzy umieli walczyć do końca i zeszli z boiska z podniesioną

głową” — powiedział w kilka godzin po meczu komentator radiowy. „To nie porażka — to zwycięstwo” — napisały nazajutrz gazety.

★

Nigeryjski miliardier **Chief Abiola** był zachwycony grą kameruńczyków w Mundialu. Specjalnie przyleciał na ich mecz z Anglią. Nazajutrz zaś osobiście wręczył każdemu z graczy czek oplewający na 50 tysięcy dolarów. Trzeba dodać że tego jeszcze blisko 100 tysięcy dolarów, które wypłacił ma kameruńczykom macierzyństwa.

„Kamerun Avanti”

Kpt. rez. **Robert Panek** był przed laty dyrygentem i szefem białostockiej Orkiestry Policyjnej. Przed kilkoma miesiącami powrócił zaś z Kuby i Nikaragui. Należał do współorganizatorów tamtejszego ruchu muzycznego.

Pan Robert Panek jest również kibicem piłkarstwa.

Żywo interesuje się włoskim Mundialiem. Jego sympatię, tak jak wielu z nas, zdobył zespół Kamerunu. I właśnie jemu białostoczanie poświęcił swoją najnowszą kompozycję. 3-minutowy „**Kamerun Avanti**” jest dźwięczną melodią. Mamy nadzieję, że usłyszymy ją już niebawem.

Kłopoty trenera Strelaui W trzynastu na Anglię?

W ub. niedzielę zameldowała się w ośrodku sportowym „Igloopol” w Straszynie koło Dębicy piłkarska kadra Polski przygotowująca się do startu w eliminacjach mistrzostw Europy. Jak wiadomo, reprezentacja Polski zmierzy się w nich z niebyłymi jakimi przeciwnikami: półfinalistą mistrzostw świata — **Anglią**, ich ćwierćfinalistą — **Irlandią** oraz **Turcją**. Sąd waga przygotowani do tej imprezy. W ciągu 14 dni kadrowicze szlifować będą formę oraz rozegrają trzy sparingowe spotkania z 1-ligowymi zespołami Małopolski: **Hutni-**

kiem Kraków, **Stalą Mielec** i **Igloopolem Dębica**. Trener **Strelau** ma jednak pewne kłopoty ze skompletowaniem całej kadry. Do Straszycina przyjechało bowiem tylko 13 zawodników (**Bako, Czachowski, Kubicki, Góra, Łukaszik, Szweczyk, Wdowczyk, Nawrocki, Pisz, Śliwowski, Dziekanowski, Kościelny** i **Moskal**). Inni mają pewne kłopoty, zwłaszcza ze zwolnieniem z zagranicznych klubów. Na pewno wiadomo, że nie wezmą udziału w zgrupowaniu m.in. **Furtok, Tarasiewicz, Krzysztof Warzycha**. Nie wiadomo co się dzieje z **Ziobrem** i **Urbanem**.

K. Danilczyk i E. Bedeniczek — na drugich pozycjach

— Lekkoatletyczny wielomecz w Międzyzdrojach w niedzielę 2 lipca wzięli udział reprezentanci **Bulgarii, Rosji, Ukrainy** i **Polski** spełnił swe zadanie z nago punktu widzenia — powiedział w rozmowie z dziennikarzem **PAP** szef szkoły **PZLA** — **Andrzej Radziuk**.

70 zawodniczek i zawodników miało możliwość konfrontacji z niezłej klasy rywalami. W Międzyzdrojach stała się cała nasza reprezentacja, co uważa za sukces. Można się przy tym uśmiechnąć, wiadomo, jak bywało z mobilizacją kadry mecze między państwowe w ostatnich latach. niki naszych lekkoatletów dalekie są z pewnością od oczekiwań, ale moim zdaniem — nie jest aż źle, jak to niektórzy sądzą. Martwiła się natomiast **Bulgaria** szkoleniowcy. Zawodnicy kraju znacznie obniżyli swe loty, a reprezentacja jest tutaj mocno „dziurawa” w kilku konkurencjach.

W czwórmeczu zwyciężyli Rosjanie — 377 przed Polską — 323, Ukrainą — 315 i **Bulgarią** 154.

Barw **Polski** bronił **Krzysztof Danilczyk** i **Eugeniusz Bedeniczek** z **Jagiellonii**. **Krzysztof Danilczyk** w pchnięciu kulą wywalczył drugie miejsce rezultatem 17,71. Zwyciężyła **Irina Jodoroszczina** (Ukraina) — 18,04. Ostatniej kolejki prowadziła **Białostoczczyzna**. Również na drugiej pozycji uplasował **Eugeniusz Bedeniczek** w trójskoku. Osiągnął on odległość 16,62. Zwyciężył **Roman Siniłow** (Ukraina) — 16,62. Na trzeciej pozycji uplasował się **Andrzej Grabarczyk** (Polska) — 16,45. **Trójskok** rozegrany był z komplikacjami. W niedzielę nad stadionem w Międzyzdrojach burza i konkurencję musiano przerwać. To obniżyło wyniki.

W dniach 13—15 bm. w **Pile** odbędą się Mistrzostwa **Polski Seniorów**. Reprezentanci **Jagiellonii** mają szansę przywiezienia z **Pili** trzech medali. **Fachowcy** liczą, że zdobędą je **Krzysztof Danilczyk** (kula), **Eugeniusz Bedeniczek** (trójskok) i **Mieczysław Popiel** (rzut młotem). (let)

Gorączka egzaminów w białostockim Włókniarzu

Jako pierwsi rozpoczną ligowy sezon 1990/91 piłkarze **Jagiellonii**. Wyjdą na boisko w ostatnich dniach lipca. Dopiero jesienią rozpoczyna się boje koszykarek **Włókniarzy**, które, jako jedyne w naszym regionie reprezentują nas w ekstraklasie. Do pierwszego meczu jest jeszcze sporo czasu, natomiast wielu kibiców interesuje sytuacja w zespole podopiecznych trenera **Eugeniusza Halaburdy**.

Obecnie we **Włókniarzu** panuje gorączka egzaminów. Część dziewczęząt ubiegala się o staję w Studium Nauczycielskiego WF w Białymstoku. Wszystkie zaliczyły egzamin celujący, a nieco starsze koleżanki „walczyły” zaś o indeks białostockich uczelni. Życzymy powodzenia!

Jeśli natomiast chodzi o wsparcie **Włókniarzy** kolejną koszykarką z **Litwy**, to rozmowy nadal trwają. Działaczy białostockiego klubu pertraktuje z przedstawicielami **Bangi** Kowno. Wszystkie jednak wskazuje na to, że w przyszłym sezonie **Biru Szilinskajte** będzie grała z koleżanką ze swej dawnej litewskiej klubu. (dk)

Sukces A. Zawadzkiej

W silnej obsadzie rozegrano w Grudziądzie międzynarodowy turniej szachowy **Kobiet Memorial im. Franciszka Konarkowskiego**. Wprawdzie grało w nim tylko 18 zawodniczek, ale wśród nich były m.in.: arcymistrzyni **Margherita Todorescu** (Rumunia), **Henryka Konarkowska-Sokolov** (Jugosławia) oraz znane szachistki radzieckie. Tym większy jest zatem sukces młodej reprezentantki **Jagiellonii Białystok** — kandydatki na mistrzynię **Alicji Zawadzkiej**. **Białostoczanka** w 11 partiach zgromadziła 7,5 pkt. i zajęła 2 miejsce. Wyrzuciła ją tylko **Jolanta Tużczyńska** (Łączność Bydgoszcz) — 8 pkt. **A. Zawadzka** uplasowała się zaś: **Petra Hajkova** (CSRF), **Tatiana Zatulowska** i **Malina Szkolowska** (obie ZSRR) — po 7 pkt.

Bardzo udaną imprezą było szachowe „**Grand Prix**” organizowane w każdą pierwszą sobotę miesiąca w **Klubie Rozrywki w Białymstoku**. W wrześniu ub.r. uczestniczyło w nim 89 najmłodszych adeptów i adeptów królewskiej gry.

W calorocznej imprezie zwyciężyli: **junior młodsze** — 1. **Agata Zambrzycka** — 55 pkt., **Magdalena Brzostowska** — 50,5 pkt., 3. **Katarzyna Borkowska** — 30 pkt.; **juniorki starsze** — **Halina Kojło** — 25 pkt., 2. **Barbara Busłowska** — 14,5 pkt., 3. **Agnieszka Dubicka** — 5 pkt.; **junior młodszy** — 1. **Piotr Bobras** — 58,5 pkt., 2. **Marcin Ostaplewicz** — 51,5 pkt., 3. **Lukasz Korecki** — 45,5 pkt.; **juniorzy starszy** — 1. **Jan Kojło** — 42 pkt., 2. **Krzysztof Januszczyk** — 39 pkt., 3. **Krzysztof Dmarczenko** — 17,5 pkt.

Specjalne nagrody otrzymali: **Piotr Bobras** za największą ilość punktów, **Szkola Podstawowa w Górze** — za najwytrwalszy i najliczniejszy udział, **Magdalena Brzostowska** — za strata punktów spowodowaną udziałem zawodniczek w mistrzostwach Polski.

Organizatory imprezy zyskali wielu sponsorów. Nagrody ufundowali: wicewojewoda, poseł **Slezak**, prezydent **Białegostoku** **J. Czaban**, **Województwo**, **Dział Kultury Fizycznej UW**, **Wydział Kultury**, **Szkoła UM**, dyrektorzy **Wojewódzkiego i Miejskiego Domu Kultury**, **NSZZ „Solidarność”**, **WPZ ZW TPD**, **SZS**, sędzia zawodowy **Ryszard Sygnowski**, **Spółka Handlowa „Makter”** i **Klub Rozrywki**.



DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — **ANATOL WAKULUK**; 209-35, zastępca redaktora naczelnego — **ZBIGNIEW KRZYWICKI**; 277-10, zastępca sekretarza redakcji: **BOGDAN HRYNIEWIECKI**, **ROMAN BAKA** 215-01, dział łączności z czytelnikami kierownik — **KRYSTYNA KONECKA**; 211-18, dział infor. kierownik — **SYLWESTER BARSKI**; 226-23, 223-77 211-30, dział wydań terenowych — kierownik **JANUSZ GRYSIN**; 277-10, dział sportowy; 223-17, fotoreporterzy: 253-66, redakcja nočna: 753-281, 752-817, Kierowniczka korekty — **MARZANNA GRABOWSKA** Telex: 75-21-06. Oddziały redakcji: 13-400 **ŁOMZA**, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67, **SUWAŁKI**, ul. Kościuski 32, tel. 57-26, 30-06 **Wydawca**: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: **BIURO REKLAM I OGŁOSZEN**, 251-16 **BIAŁYSTOK**, ul. Suraska 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: **Biuro Ogłoszeń w Łomży** (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w **Suwałkach** tel. 59-12 i 54-94), (ul. Kościuski 32. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — **Bohdan Hryniewicz**.